

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, WTOREK, 7-go CZERWCA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 156

Nie będzie ograniczeń dewizowych

Ministerstwo skarbu nie wydało żadnego okólnika, ograniczającego obrót walutami.—Związek banków podjął z własnej inicjatywy walkę ze spekulacją.

Spekulacja walutowa szkodzi całemu społeczeństwu

(F) Nasz warszawski korespondent donosi, że pogłoski, które podaliśmy w numerze niedzielnym z obowiązku dziennikarskiego, o wydaniu okólnika przez ministerstwo skarbu do banków, dotyczącego sprawy obrotu walutami okazały się nieścisłe. Ministerstwo skarbu nie wydawało bankom zaleceń ustnie, ani też

NIE MA ZAMIARU WYDAĆ PODOBNEGO OKÓLNIKA

na piśmie. Aby zebrać dokładne informacje, jak przedstawia się cała sprawa, nasz gospodarczy korespondent zwrócił się do znanego na terenie bankowości działacza członka rady banku polskiego i naczelnego dyrektora powszechnego banku związku, dr. Wacława Fajansa z prośbą o autorytatywne oświadczenie całej tej sprawy.

Dyr. Fajans oświadczył co następuje: — Okoliczność, że Polska zdołała utrzymać nienaruszoną wartość waluty bez żadnych ograniczeń dewizowych w obrocie pieniężnym z zagranicą — zdaniem moim jest wielką, niestety nie przez wszystkich ocenianą zdobyczą. Dalsze utrzymanie tego stanu rzeczy leży oczywiście w interesie naszego życia gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że pod wpływem rozpanoszenia się na całym świecie spekulacji, rozwielmożniły się na rynku naszym

SZKODLIWE OPERACJE,

nie posiadające nic wspólnego z obrotem dewizowym normalnym, a mającym swe źródło w realnych potrzebach życia gospodarczego. Mam tu na myśli głównie

HANDEL ZŁOTEM I BANKNOTAMI ZAGRANICZNYMI.

Tranzakcje te nie stanowią bynajmniej cech charakterystycznych, odnoszących się wyłącznie do naszych stosunków, dają się one bowiem zaobserwować w stosunku nierównie silniejszym w całym szeregu innych krajów. Banki nasze zrzeszone w Związek Banków w Polsce pragną zarówno uchronić szerszą publiczność od wciągania jej w wir spekulacji, która siłą rzeczy musi przędzić czy później stać się źródłem strat dla niej samej, a jednocześnie, będąc przeciwny w okresie przeżywanego obecnej trudnej sytuacji gospodarczej, wciąganiu instytucji bankowych w interesy, nieoparte na podłożu gospodarczym, postanowiły:

1. — WYELIMINOWAĆ Z ZAKRESU SWEJ DZIAŁALNOŚCI HANDEL ZŁOTEM, A WIĘC NIE PODEJMOWAĆ SIĘ PRZEPROWADZANIA TRANZAKCJI KUPNA I SPRZEDAŻY KRUSZCZÓW W SZTABACH I MONETACH.

2. — NIEWYKONYWANIA ZLECEŃ KUPNA DEWIZ I WALUT OBCYCH CO DO KTÓRYCH ISTNIEJE PODEJMIENIE, ŻE SA ONE PRZEZNACZONE DLA CELÓW SPEKULACYJNYCH a nie dla zaspokojenia potrzeb ściśle gospodarczych.

Powyższe postanowienia powzięte przez bankowość naszą z własnej inicjatywy zostały podane do wiadomości właściwym czynnikom i uzyskały ich całkowitą aprobatę — zakończył swe wyjaśnienia dyr. Fajans.

Z wyjaśnień tych wynika, że uchwała związku banków powzięta została w porozumieniu z ministerstwem skarbu. Świadczy to o dużej solidności naszej bankowości, która już od roku wykazywała niezmierną ostrożność i przewidyującą działalność ostrożną na utrzymanie, mimo katastrofy finansowej wielu wielkich państw, naszej bankowości na mocnych podstawach.

Od siebie możemy dodać, że **JAKIEKOLWIEK POCZYNIANIE W KIERUNKU WPROWADZENIA OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH SA, ŻE WZGLĘDU NA NASZE INTERESY, NIEWSKAZANE.**

Pogłoski, które obiegają w sobotę na giełdzie warszawskiej, podaliśmy z

obowiązku dziennikarskiego. Pisząc o tych pogłoskach, podaliśmy konieczność przeciwdziałania rozwielmożonej na naszym rynku pieniężnym **SPEKULACJI WALUTOWEJ.**

szkodzącej zarówno gospodarczym interesom państwa, jak i całego społeczeństwa.

Jak się okazuje, bankowość nasza, zrzeszona w Związku Banków w uchwale swojej wystąpiła również przeciwko tej spekulacji, dążąc do uporządkowania naszego rynku pieniężnego. Podkreślić musimy z całym naciskiem, że uchwała, cytowana przez nas powyżej,

NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z WPROWADZENIEM OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH.

Pod tym względem powołać się można na ostatnie oświadczenie wicepremiera Zawadzkiego, wygłoszone dn. 1 czerwca. Oświadczył on zupełnie wyraźnie, że gospodarcza polityka rządu idzie po linii tych wytycznych po których szła dotychczas. Wynika z tego jasno, że czynniki rządowe nie mają zamiaru wprowadzać zasadniczych zmian w tej polityce, a więc również w dziedzinie finansowej, t. zn.

NIE MAJĄ ZAMIARU WPROWADZAĆ OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH.

Sojusz Niemiec z Francją i Polską??

Sensacyjne plany polityczne von Pappena.—Rząd niemiecki ma wyrzec się rewizji granic wschodnich?—Doniesienia prasy zagranicznej.

Front antysowiecki nowego rządu w Niemczech.

Berlin, 6 czerwca. Prasa berlińska żywo zajmuje się programem prac nowego rządu.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa wyborów do Reichstagu. Po wyborach, parlament, według przewidywań, zbierze się, ale zostanie natychmiast odroczone, gdyż Papen zamierza rządzić przez cztery lata bez parlamentu, którego istnienie miałoby tylko charakter formalny.

W dziedzinie wewnątrz-politycznej gabinet v. Pappena stawia sobie nadto za zadanie przeprowadzenie rewizji zarządzeń Brüninga. Zakaz istnienia oddziałów szturmowych narodowych socjalistów zostanie anulowany, podobnie jak i zakaz noszenia mundurów. Zreformowane będą także ubezpieczenia od bezrobocia.

W dziedzinie polityki zagranicznej rząd v. Pappena obraca ma w praktyce taktykę wyczekiwania. Obecnie Berlin spekuluje na obalenie Herriota za kilka miesięcy i powrót do rządów prawicy francuskiej.

Gdy to nastąpi, wykorzystane zostaną francuskie stosunki v. Pappena w kołach katolickich oraz ciężkiego przemysłu.

Plany polityczne v. Pappena są ostatnio żywo dyskutowane tak że w prasie światowej. O ile dojdzie do ich zrealizowania nieuniknienie dojdzie do podważenia Rapalla.

Jako cel programu swojej polityki zagranicznej wytycza sobie v. Papen sojusz niemiecko-francusko-polski.

Niemcy — jak wywodzi Papen w feudalnym klubie panów w dniu 27 lutego 1931 r. muszą zrezygnować z wysuwania pretensyj terytorjalnych wobec Polski, ponieważ pokojowa rewizja niemieckich granic wschodnich jest wykluczona.

Trzeba jednak uwzględnić, że między Pappenem i jego skłonnościami do porozumienia z Francją a raczej anglosaską orientacją ministra spraw zagranicznych v. Neuratha zaznacza się pewna różnica zdań.

Dopiero w wyniku starcia się tych

dwu orientacji w gabinecie Rzeszy nastąpi wytyczenie linii oficjalnej polityki zagranicznej nowego rządu.

Berlin, 6 czerwca.

W kołach socjalistycznych twierdzą iż zniesienie zakazu bojówek hitlerowskich jest sprawą najbliższych dni. Dotychczas jednak niewiadomo, czy zalegalizowanie istnienia oddziałów szturmowych Hitlera odbędzie się w rozmiarach dawniejszych.

Prawdopodobne są ograniczenia działalności przynajmniej o charakterze formalnym, które dotyczyć będą politycznego charakteru tych organizacji. Wprost sensacyjnie brzmi wiadomość, iż nadzór nad organizacjami partyjnymi w rodzaju bojówek Hitlera, Helmu Stalowego, Sztandaru Rzeszy i innych ma przejść do ministerstwa Reichsweltry.

Dotychczas kontrolę nad organizacjami partyjnymi sprawowało ministerstwo spraw wewnętrznych.

PARYŻ, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa francuska, podając charakterystykę kanclerza von Pappena, podkreśla, że władza on doskonale językiem francuskim i często gości u siebie francuzów.

Były minister Paul Reynaud złożył mu w r. 1930 wizytę w Berlinie. Von Papen jest członkiem komitetu zbliżenia francusko-niemieckiego i posiada w Waldenbengen w okolicach Saare Louis pałac, w którym spędza znaczną część roku. Tam też przedstawiciele przemysłu francuskiego spotykają się z Arnoldem Reichbergiem.

Berlin, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Termin wyborów do Reichstagu wyznaczony został przez prezydenta Hindenburga na dzień 31 lipca rb.

Polak ratował pasażerów parowca „Georges Philippart”.

Marsylja, 6 czerwca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Do Marsylii przybyła ostatnia partia rozbitków, uratowanych z katastrofy „Georges Philippart”.

Wśród rozbitków znajduje się jeden obywatel polski, niejaki Mieczysław Olewski. Olewski jechał na okręcie jako więzień, aresztowany za jazdę na parowcu bez biletu.

Po przybyciu do Francji, miał być przekazany władzom sądowym. Jednakże podczas katastrofy Olewski odznaczył się taką brawurą i odwagą przy ratowaniu z płomieni kobiet i dzieci, że po przybyciu do Marsylii, dzięki świadectwom uratowanych przez niego pasażerów, został on zwolniony przez prokuratora od jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej i w najbliższych dniach będzie repatriowany z wolnej stopy do Polski.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym.

Warszawa, 6 czerwca.

(B) Dziś Sąd Najwyższy rozpatrywał protest przeciwko wynikom wyborów do sejmiku w okręgu obejmującym Stanisławów i 5 powiatów okolicznych, oraz, przeciwko wynikom wyborów do senatu w okręgu obejmującym całe województwo stanisławowskie.

Wyroku nie ogłoszono, będzie on ogłoszony 20 czerwca. Według naszych informacji Sąd Najwyższy znalazł w protestach cały szereg dość trafnych uargumentowań formalnych i dlatego liczyć się można z unieważnieniem wyborów w tych okręgach.

Z wybitniejszych posłów z okręgu stanisławowskiego zasiadają w sejmie dr. Rubel BB i dr. Rozmaryn, koło żydowskie.

Po wykryciu zamachu na życie Mussoliniego.

Rzym, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna). Aresztowany w dniu 4 b. m. w okolicy Placu Wenecji Sbardotto został przesłuchany przez władze śledcze.

Z przesłuchania tego wynika, że Sbardotto powziął już dawno swój zbrodniczy zamiar dokonania zamachu na Mussoliniego, w porozumieniu z grupą emigrantów antyfaszystów w Belgii i Francji, którzy dostarczyli mu bomb, rewolweru, fałszywego paszportu szwajcarskiego oraz pieniędzy.

Sbardotto przybył na terytorium włoskie w pierwszych dniach czerwca przez Brenner, zaopatrzonej w fałszywy paszport na nazwisko Gallini Angelij udał się on naprzód do Civita Vecchia a stamtąd do Tivoli, wreszcie 4 czerwca przybył do Rzymu, gdzie tego samego dnia został aresztowany.

Nowy rząd w Rumunii.

Bukareszt, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Vaida Voevod utworzył gabinet.

Bukareszt, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Gabinet Vaidy Voevod ukonstytuował się jak następuje: prezes rady ministrów i minister spraw wewn.: Vaida Voevod, finans — Mironescu, obrona narodowa — gen. Stefanescu, sprawiedliwość — Potarca, przemysł i handel — Lugosianu.

Wszystkie wyżej wymienione teki obsadzone są przez członków partii narodowo-chłopskiej. Inne teki zostaną obsadzone po zakończeniu toczących się obecnie narad między Vaidą a Jerzym Bratlanu.

Moratorium 20-letnie dla długów zagranicznych

obiecuje kandydat partii demokratycznej na prezydenta Stanów Zjednoczonych Smith.

PARYŻ, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Przywódca partii demokratycznej a zarazem przyszły kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Smith oświadczył przedstawicielowi „Paris Soir”, że stronnictwo jego z chwilą gdy dojdzie do władzy zaproponuje 20-letnie moratorium dla długów zagranicznych, oraz anulowania dłużnikom zagranicznym 25 proc. wartości zakupionych w Stanach Zjednoczonych towarów.

Uważa on bowiem, że lepiej jest za-

stosować taką metodę aniżeli poprzestać na wzajemnym upewnianiu się o niemożności płaconia.

W kwestii prohibicji wypowiada się Smith za polityką „realistyczną”. Włościanie tracą miliony dolarów nie mogąc sprzedawać zboża na wyrób alkoholu, robotnicy zatrudnieni w tej gałęzi przemysłu są obecnie bez pracy. Są to miliony dolarów, któreby mogły wpłynąć do kas skarbowych państwa. Zadaniem demokratów z chwilą dojdą ich do władzy będzie zmiana tej sytuacji, która dla Stanów Zjednoczonych

jest pod każdym względem prawdziwa rana.

Do zwalczania kryzysu gospodarczego i finansowego, jaki Stany Zjednoczone obecnie przechodzą Smith wskazuje dwojaki sposób: przede wszystkim współpraca wszystkich państw w polityce międzynarodowej, zmierzającej do przywrócenia zaufania oraz emisji obligacji, celem sfinansowania robót publicznych, co dałoby wg. Smitha podwójne rezultaty: zatrudnienie bezrobotnych oraz uruchomienie pieniędzy tezauryzowanych.

Wielka burza nad Śląskiem

Zona kolejarza śmiertelnie porażona piorunem.— Zniszczone budynki mieszkalne

Katowice, 6 czerwca

W dniu wczorajszym przeszła nad Śląskiem niezwykle gwałtowna burza, połączona z piorunami. W Giszowcu u-

derzył piorun w komin domu mieszkalnego Leopolda Rojka. Piorun zerwał kilka cegieł z komina, przebił sufit i wpadł do pokoju, gdzie jednak na szczęście nie

było nikogo z domowników

W Łagiewnikach uderzył piorun w budynek Mateusza Dzwonka, zerwał kilka cegieł z muru, uszkodził rynnę, spalili bezpieczniki przy instalacji elektrycznej i t. d.

W domu mieszkalnym Franciszka Freiwalda w Piotrkowicach piorun przebił dach i sufit oraz wpadł na poddasze. Przewody elektryczne zostały uszkodzone.

W Jakjowicach uderzył piorun w stodołę należącą do Roberta Woźnicy, która się spaliła.

Na drodze polnej piorun uderzył w powracającą z targu w Czerwionce żonę kolejarza 34-letnią Gertrudę Lipkową, zamieszkałą w Książenicy. Lipkowa poniosła śmierć na miejscu.

W Drzempowicach uderzył piorun w brzozę i stojącą obok stodołę, należąca do Emola Roppego.

Skład delegacji polskiej na konferencję lozańską.

Warszawa, 6 czerwca.

(B) Premier Prystor bawił poza Warszawą na krótkim wycieczku w Wilnie trzy dni. Dziś rano powrócił on do Warszawy. W ciągu bieżącego tygodnia ma odbyć się posiedzenie rady ministrów, na którym ma być załatwiona między innymi sprawa wydania dekretu Prezydenta Rzplitej o ułatwieniu obniżenia wysokości tancmentów pobieranych przez członków zarządów i rad nadzorczych w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

Pozatem rada ministrów opracuje instrukcje dla delegacji polskiej, udającej się na konferencję lozańską. Na czele delegacji polskiej staje min. Zaleski i dr. Mrozowski, który reprezentował Polskę na konferencji haskiej, poświęconej opracowaniu planu Younga.

Pozatem w skład delegacji polskiej na konferencję lozańską wejdzie jeszcze min. Mühlstein z ambasady polskiej w Paryżu i kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa skarbu.

Hausner przepadł bez wieści. Lotnik polski padł najprawdopodobniej ofiarą burzy.

PARYŻ, 6 czerwca.

Paryskie dzienniki sportowe wyrażają przekonanie, że lotnik polski, Hausner, zginął pośrodku oceanu.

Choć lotnik posiadał zapas benzyny, wystarczający do wczorajszego południa, ale nie mógł zapewne pokonać straszliwej burzy, wśród której leciał od chwili opuszczenia Ameryki.

Samolot Hausnera nie miał aparatu radiowego. Nadzieje odnalezienia go są niezmiernie nikłe.

New York, 6 czerwca.

Dotychczas brak wszelkich wiadomości o Hausnerze.

Pogłoski o tem, jako Hausner przeleciał nad miastem Cork w Irlandji, okazały się bezpodstawne. Oparte były tylko na opowiadaniach jednej osoby, która rzekomo miała słyszeć hałas motoru.

Oficjalne wiadomości z Irlandji i Anglii nie wskazują na żaden ślad aeroplanu. Zapasy benzyny, jakie zabrał z sobą Hausner, w obecnej chwili byłoby już dawno wyczerpane.

Rokowania de Valera. Rząd brytyjski idzie na ustępstwa.

Londyn, 6 czerwca.

Ogłoszono dziś w izbie gmin decyzję gabinetu brytyjskiego delegowania ministra domniów Thomasa i ministra wojny lorda Hailshama do Dublinu na partraktacje z de Valerą. Wywołało to w Londynie poważne poruszenie.

Rząd brytyjski, jako mogło się wydawać z rozmaitych oświadczeń Thomasa zdecydowanie zajmował stanowisko nieprzejednane co do tego, że uchYLENIE przez de Valerę przysięgi na

wierność królowi, stanowi złamanie traktatu brytyjsko-irlandzkiego. W Londynie ludzono się, że ta uchwała nie przejdzie, gdy jednak senat irlandzki przyjął ją w drugim czytaniu i gdy stało się jasnym, że projekt będzie przyjęty również i w III czytaniu i stanie się prawem, w gabinecie angielskim zaczęto zastanawiać się nad zmianą nieprzejednanego stanowiska.

Przypuszczalnie gabinet zapewnił sobie zgodę korony na pewne concessions wobec de Valery.

III międzynarodówka przeciw Papenowi. Dzień antyfaszystowski w Niemczech

Ryga, 6 czerwca.

Biuro wykonawcze III międzynarodówki postanowiło zorganizować t. zw. „Dzień przeciwfaszystowski” w Niemczech w dniu 28 czerwca.

W dniu tym komunistyczna partja Niemiec urządzą wiece i pochody demonstracyjne pod hasłem protestu przeciwko nowemu rządowi von Papena. W wydanej z tego powodu odezwie III-cia międzynarodówki podkreśla, że naczelnym

hasłem proletariatu w Niemczech jest zjednoczenie robotników wszystkich odłamów pod kierownictwem komunistycznej partji Niemiec, celem stoczenia ostatecznej walki z burżuazją niemiecką.

Według instrukcji udzielonej emisariuszom III-cj międzynarodówki w Niemczech, należy przyciągnąć do udziału w demonstracjach przeciwko nowemu rządowi reakcyjnemu również socjalistów.

Ugotował matkę. Samotna zbrodnia obłąkanego.

Berlin, 6 czerwca.

Z Eupin donoszą o potwornej zbrodni, jakiej dokonano w miejscowości Fissau-Brück.

W mieszkaniu pewnej wdowy znaleziono na kuchni w wielkim garncu ugotowane nogi i ramiona kobiece.

W toku dalszych poszukiwań znaleziono korpus właścicielki mieszkania, ukryty w piwnicy. Morderca jest prawdopodobnie umysłowo chory syn zamordowanej, który od piątku gdzieś przepadł.

Socjalizacja przemysłu w Chile.

Londyn, 6 czerwca.

Nowy rząd Chili, gdzie jak wiadomo, ogłoszona została republika socjalistyczna, opublikował program, który przewiduje socjalizację szeregu gałęzi przemysłu.

Nowy rząd stwierdza, iż własność zagraniczna w kraju nie będzie wywłaszczona, a długi zagraniczne zostaną splacone. Przewidywane jest wprowadzenie wysokiego podatku na wielką własność, ogłoszenie powszechnego obowiązku pracy i konfiskata nieprodukcyjnych obszarów rolnych, celem zatrudnienia bezrobotnych.

W programie nowego rządu leży również upaństwowienie kopalni salety, monopolizacja produkcji ropy, tytoniu, cukru, napojów alkoholowych i zapalek, upaństwowienie banków i stopniowa socjalizacja kredytów.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA Nr 30

tel. 129-30.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA

WISZE 100

do Reklam Gazetowych

Cennikow Prospektow

Zdjęcia fotograficzne dla celow reprodukcji

Rysunki projekty reklamowe

i wydawnicze wykonywane

W. Borkenhagen

Tel. 1.11-72

Pomruki wojny.

W porównaniu z tem, co się obecnie na świecie dzieje, było w lipcu 1914 roku sielankowo i spokojnie. Wprawdzie już od roku 1912 tu i ówdzie po gazetach można było znaleźć artykuły o wojnie, która wisła w powietrzu, ale któżby takim rzeczom wierzył?.. Ludzie wogóle niechętnie wierzą w to, czego nie pragną. Chętnie natomiast i żarliwie, bezkrytycznie wierzą w to, o czym marzą.

Nie wierzymy w wojnę, ponieważ panicznie obawiamy się jej. Wiemy o tem, że wojna, gdyby istotnie wybuchła, byłaby straszna, tak straszna, iż to, cośmy przeżyli w latach 1914—1918 byłoby jakąś dziecinną zabawką w porównaniu z przyjemnościami gazolotniczymi, które nas czekają...

A jednak rzeczą polityki nie jest bynajmniej usypiać i uspakajać, ale na zymno przewidywać i rachować, kalkulować zmienne koleje i czynniki i wyprowadzić z nich logiczne wnioski.

Logiczny wniosek z obecnej sytuacji jest jeden, prosty i groźny: nigdy jeszcze w ciągu ostatnich 12 lat sytuacja polityczna nie była tak niespokojna, nigdy jeszcze nie wisiała tak na włosku, jak obecnie. Pomimo wszelkich konferencji i paktów, pomimo nieustających narad w Genewie i wszędzie tam, gdzie dyplomatom przyjemnie jest bywać, nagromadziło się tyle materiału palnego, że mała Iskierka wystarczy, aby ten cały gmachbuchnął płomieniem, w którym zginie marne wiekowy dorobek ludzkości i nieobliczalna ilość ludzkich egzystencji...

Jakiś wiatr złowrogi wieje po całym świecie.. Wystarczy wziąć do ręki którykolwiek numer gazety. Olbrzymie tytuły krzyczą o hłobowych wieściach. Codziennie jest inna sensacja, a jedna gorsza i bardziej niepokojąca od drugiej. A przecież zaledwie drobna część tych sensacji przedostaje się na łamy prasy!

Gdyby mógł ktoś zajrzeć dziś do akt tajnych wszystkich sztabów generalnych na całym świecie, dopiero przekonałby się, wiele grozy tkwi w położeniu obecnym, wiele rzeczy jest już przygotowanych, wiele się przygotowuje na wypadek „czegoś”.. Ten obecny spokój jest, jak cieniutka skorupa na wulkanie, który już dymi i huczy, ale lada chwila może zionąć płomieniami i lawą i zalać pół świata, spalić, spopielić wszystko...

Oczywiście sytuacja taka nie jest równoznaczna z koniecznością wybuchu zawieruchy już teraz! Tysiące imponderabiljów mogą oddziaływać w kierunku przyspieszenia albo i zwolnienia tej reakcji, ale to jest pewne, że wszystkie czynniki wojenne zostały rozbudzone, że chwila jest poważna, najpoważniejsza z całą pewnością od czasu podpisania pierwszego rozejmu w roku 1918.

Od czternastu lat, pomimo pozornych usiłowań nie zrobiliśmy ani kroku naprzód w kierunku uniemożliwienia wojen i zagwarantowania pokoju choćby na krótki czas.

Czem jest cała Liga Narodów, jeśli nie lichą komedią, instancją, która nadaje się do pięknego gadania, albo i umownego regulowania rzeczy błahych i nie obchodzących w gruncie rzeczy nikogo z pośród możnych tego świata, ale nie do załatwienia jakiegokolwiek i poważniejszej sprawy?

Przecież o każdą większą rażą rozbija się wąż czółenka Ligi a mocarstwa kpią sobie poprostu z tego saloniku rozmów, gdzie niczego nie można załatwić i uregulować... Tam, gdzie wchodzi w grę konflikty realne interesów w rozmiarach większych — Liga nie odgrywa najmniejszej roli, a definitywnie zbankrutowała jej opinia po humorystycznym wprost skompromitowaniu się w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego.

Mówiono jeszcze o tem niedawno, że pokój jest zagwarantowany w równej mierze traktatami politycznymi, jak i kompleksami interesów gospodarczych... Ale przecież w roku 1914 też były kompleksy interesów gospodarczych i to nie były jakie!...

A jakie są dziś, kiedy każde państwo odgranicza się murem celnym, kiedy zrywa się z takim trudem nawiązane porozumienia, kiedy drze się poprostu w strzępy nawet uroczyste podpisane dawniej traktaty handlowe? Tak zwane wspólne interesy gospodarcze, praktycznie rzecz biorąc, prawie nie istnieją i dlatego nie mogą one stanowić żadnego pancerza pokojowego.

Element, który o tych rzeczach w pierwszym rzędzie stanowił — wielki kapitał bankowy i przemysłowy jest dziś albo zniszczony, albo przekształcił się w jakiś śliski, nieuchwytny, poprostu złodziejski czynnik — Szklarek, Kreuger... Kapitał rzuca się jak oszalały po całym świecie i nigdzie nie może znaleźć spokoju, ani wytchnie-

nia. Kapitał chory jest na dżumę i niesie ze sobą zarazę, gdziekolwiek się zjawi. Choroba trawi go od wewnątrz, niezależnie od lokalnych krajowych warunków. I to miałby być pionochron przeciw wojnie?

Analogia z okresem z przed roku 1914 jest o tyle jeszcze słuszniejsza, że czynniki niepokoju w świecie pozostały te same: wojnę światową poprzedziła wojna rosyjsko-japońska, wojnę światową wywołało nieprzytomne przecenianie własnych sił przez Rzeszę Niemiecką i nieliczenie się przez Berlin z niczyjemi interesami, prócz własnych.

Jak Feniks z popiołów odrodziła się psychika tych aktorów w wielkiej, historycznej grze.

Cóż z tego, że Rosja dziś jest nie carska lecz sowiecka, kiedy pokutuje w niej ten sam duch zaborczy, choć w odmiennych formach? Czy ekspansja idzie w kierunku zaborczym socjalnym czy politycznym — to w szerokiej dziejowej perspektywie nie odgrywa roli. Nie potrzeba na to nawet świadomości celów tej ekspansji, bowiem chodzi o sam goły fakt.

Znany socjolog francuski Gustaw Le Bon słusznie podkreślał, że psychika narodu ulega niesłychanie powolnym zmianom, niedostrzegalnym wprost dla oka jednego pokolenia.

Czy dziś pod rządami Hindenburga i Hitlera, jawnymi czy utajonemi, zmieniała się w czemkolwiek psychika narodu niemieckiego? Dziś, jak i przed

dwudziestu i trzydziestu laty w polityce musimy się liczyć z temi samemi czynnikiemi: ekspansja Rosji na Dalekim Wschodzie, szczególnie w Chinach, spółzawodnictwo z Japonją, sojusz niemiecko-rosyjski, parcie Niemiec na Wschód, wreszcie panujący w Rosji absolutyzm i panująca w Niemczech bezprzykładna buta i chęć wyzwania całego świata choćby...

Nowy element jest Polska, wcisnięta pomiędzy Rosję i Niemcy, jak ziarno między młyńskie kamienie. To nie dziw, że przez tyle lat świat z niechęcią o nas mówił. Nie mówi się chętnie o zjawiskach przykrych, o miejscu, gdzie katastrofa jest najbliższa... Podświadomie wie każdy europejczyk, a już z pewnością każdy maż stanu w Europie, że znajdujemy się na najbardziej niebezpiecznym posterunku politycznym, że nam przedewszystkiem grożą konsekwencje, wynikające z sąsiedztwa z temi dwoma potęgami, najbardziej dziś ekspansyjnymi i zaczeptymi, choć w innych celach i o innych zamiarach.

To są rzeczy, które od lat całych czyta się już w prasie, ale którym się nie wierzyło. Nazywało się, że prasa straszy społeczeństwo i w ten sposób dopomaga do zwiększenia niepokoju. Oczywiście, że przyjemniej jest spać i nie chcieć słuchać rzeczy przykrych i groźnych... Ale przecież to był tylko sen, rzeczywistość, najstraszliwsza rzeczywistość szła swoją nieuchronną koleją.

Czy prasa, w szczególności polska nie alarmowała opinii europejskiej od lat całych?

Europa nie chciała o tem słyszeć. Teraz okazuje się dopiero, choć nieco za późno, kto miał rację, kto przewidywał rozwój wypadków w Niemczech, kto ostrzegał przed ślepem zaufaniem do Stresemana i polityków jego pokroju, kto widział jasno marsz nieuchronny nacjonalizmu niemieckiego, najdzikszego ze wszystkich nacjonalizmów świata społecznego...

Nazywano nas wtedy macielcami spokoju publicznego w Europie, bo inni chcieli spać, a myśmy im nie pozwalali... Teraz nastąpiło przebudzenie... Teraz alarmuje już prasa francuska, teraz nawet lewica paryska czuje, że spadły łuski z oczu i przemawia takim tonem, jakim myśmy przez lata całe mówili, tak niechętnie, niezyczliwie słuchani... Jeszcze dwa tygodnie temu francuzi radzili nam, jak mamy się zachować na wypadek zaczepki niemieckiej w Gdańsku i przepisywali nam... spokój i apelowanie do Ligi Narodów... Teraz francuzi się namyślili. Nawet p. Herriot znalazł inny język i powiada Niemcom wyraźnie, że Francja znajdzie swe środki, mocne i niezwłoczne w razie ataku na Gdańsk.

Tak się zmieniają poglądy i świat... Czy tylko nieco nie zbyt późno?

Czesław Oltaszewski.

Polska nie chce zabierać Gdańska, stwierdza dziennik amerykański.

Nowy Jork, 6 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Franks Simonds w artykule, ogłoszonym w „Washington Star”, stwierdza, że Polska wcale nie kusi się o zabranie Gdańska, jednak z powodu konfliktu interesów w Wolnem Mieście każda awantura uliczna może wywołać starcie polsko-niemieckie.

W „New York Herald Tribune” Mitredge Norton zaznacza, że zmiana stosunków w Niemczech będzie wymagała zwiększonej powściągliwości obu stron. Wylczywszy zarzuty polskie i podkreśliwszy agitację hitlerowców w Gdańsku,

Norton pisze, że zbliżanie się Hitlera do władzy wywoła w Polsce większą nerwowość. Tem samem agresywne żywioły niemieckie zareagują silniej, co wytwarza błędne koło.

Znamionem jest — oświadcza autor, że Gdańsk jest jednym z niewielu portów świata, którego obroty stale wzrastają podczas obecnej depresji i to pomimo Gdyni.

Norton przypuszcza, że w miarę użytkowania większych wpływów w Berlinie, hitlerowcy skoncentrują więcej uwagi na stolicę, Gdańsk zaś będzie odgrywał mniejszą rolę w ich wyobraźni.

Krwawa przesyłka w ambasadzie.

Ambasador francuski w Berlinie otrzymał dwie odcięte ręce kobiece.

Berlin, 6 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Portjerowi ambasady francuskiej w Berlinie wręczył dziś nieznanego osobnika list wraz z paczką owiniętą w niebieski papier i zaadresowaną na nazwisko ambasadora francuskiego p. Francois Ponceta.

Gdy sekretarz osobisty ambasadora przystąpił do rozwijania pakietu, okazało się, że zawiera on dwie odcięte ręce kobiece. Na jednym z palców znajdowała się podwójna obrączka wdowa.

Wypadek ten wywołał w ambasadzie niezwykle przykre wrażenie. Natychmiast zawiadomiono o tem policję kryminalną, która przysłała do ambasady kilku urzędników, celem przejęcia krwawego pakietu. Wg. przypuszczeń oddawca pakietu był 25-letni rolnik Ludwik Schoeff z Lubeki, który zamordował przed kilku dniami swą 60-letnią matkę, odcinając jej przytem ręce. Podejrzewają, że Schoeff jest umyślowo chory. W liście dołączonym do pakietu wymienione było jego nazwisko.

Samochód za 16 złotych

sprzedano na licytacji w Żerkowie

Onegdaj odbywała się w Żerkowie na zarządzenie burmistrza Szurkowskiego, licytacja samochodu osobowego marki „Ford”, należącego do przedstawiciela firmy plugów parowych p. Woelkego, który zalegał z opłatą podatku drogo-

wego w wysokości zł. 300.

Komornik miejski sprzedał samochód za 16 złotych.

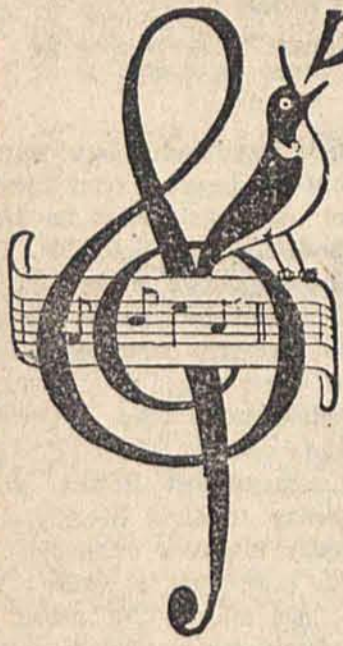
Licytacja ta wywarła fatalne wrażenie wśród miejscowego społeczeństwa.

Budapeszt, 7 czerwca.

(t) Wczoraj popełnił samobójstwo wicedyrektor jednego z największych towarzystw ubezpieczeniowych, Aelksander David.

David wszedł na dach i skoczył z 4-go piętra na bruk uliczny, ponosząc śmierć.

Powodem samobójstwa był zły stan materialny, towarzystwo ubezpieczeń bowiem, na którego czele stał David, poniosło ostatnio znaczne straty.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR "CAPITOL"

"JEGO MALEŃKA" (Mała Janettka)

W rolach głównych: kopciuszek ekranu **JANETT GAYNOR** oraz bohaterki amant **WARNER BAXTER**

Nadprogram: dźwiękowy dodatek oraz aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 2-ej. Sala mehanicznie wentylowana i chłodzona. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

Skrzynka do listów.

Sporadnik dla nas

Gęsia skórka i piegi. Kilka rad kosmetycznych, szczególnie pożytecznych lećnią porą.

Zadna lećnia tualeta nie wyrwie należytego efektu, jeśli kobieta, która ją nosi — posiada brzydkie, zbyt tęgie czy zbyt chude ramiona lub zaniedbane „o czerwonej i chropowatej” skórze ręce. Ale w jaki sposób ramiona i ręce mogą wyglądać pięknie, skoro poświęcamy im tak mało uwagi? Ramię kobiece wymaga tyluż starań i regularnych zabiegów, co twarz — po to, aby na prawdę warto je było ukazywać w lećniej bez rękawów sukienki lub też w wytwornej wieczorowej tualecie. Chociażby kształt ramienia był skończenie piękny — czerwona chropowata skóra poniżej łokcia całkowicie niweczy jego czar.

Bardzo wiele ślicznych ramion szpeci tak zwana

GESIA SKÓRKA,

która jest skutkiem złej cyrkulacji krwi. Defekt ten można jednak usunąć za pomocą dosyć energicznego nacierania przy myciu skóry pumeksem lub szczotką do paznogi. Należy w cieplej wodzie rozrobić pianę z przetłuszczonego mydła i nacierać dosyć silnie, aż skóra stanie się różowa i błyszcząca — poczem spłukujemy mydło i wycieramy starannie ramiona włochatym ręcznikiem. Jeśli skóra jest bardzo zaniedbana, smarujemy ją przed nacieraniem zlekką oliwą.

Przy czerwonych i pokrytych chropowatą skórą łokciach stosuje się z doskonałym wynikiem nową mleczną metodę. Zabieg ten w sposób prosty i niekosztowny można wykonać w domu. Potrzeba do tego jedynie puszkę sproszkowanego mleka i buteleczki olejku orzechowego; na dwie łyżki stołowe spro-

szkowanego mleka, bierzemy taką ilość olejku orzechowego, aby po wymieszaniu otrzymać gęsty krem. Kremem tym pokrywamy ramiona i łokcie, wmasowując go lekko w skórę, poczem pozostawiamy go, póki nie zaschnie. Następnie zmywamy krem zimną wodą i zabieg kończymy, nacierając delikatnie ramiona kawalkiem wełnianej materji, umoczonej wolejku orzechowym. Bardzo skuteczny i dowcipny sposób zwalczania chropowatości i zgrubienia skóry wynalazła pewna znana w całym świecie kierowniczka salonu kosmetycznego: zaleca ona poleć skórę cienką warstwą rozpuszczonego wosku tualetowego, który po zaschnięciu należy szybko usunąć. — poczem skóra staje się gładka i bez skazy. **PIEGI I BRUNATNE PLAMY** usunąć można za pomocą wybielających kremów.

Oto przepis domowy na sporządzenie tego cennego środka: zmieszać dwie łyżki stołowe mąki owsianej, dwanaście kropli olejku benzoesowego, dwie łyżeczki od herbaty wody utlenionej i tyleż soku z cytryny. Następnie dolać taką ilość oliwy, aby mieszanina ta zamieniła się w gęsty krem. Kremem tym należy smarować ręce i ramiona co noc conajmniej w ciągu tygodnia, pozostawiając go na ciele aż do rana, poczem zmywamy go jakimś niedrażniącym skóry płynem do twarzy. Należy wystrzegać się używania wszelkich kremów wybielających wówczas, gdy skóra jest świeżo opalona — gdyż wywoła to jedynie podrażnienie i tak już zaczerwienionej i trochę poparzonej skóry.

Pabjanice.

ZE ZWIĄZKU LEGJI. POLSKICH.

Onegdaj w lokalu własnym przy ulicy Kościuszki Nr. 14 w Pabjanicach odbyło się walne roczne zgromadzenie Związku Legionistów Polskich, oddział w Pabjanicach, z udziałem delegatów zarządu okr. Zw. L. P. w Łodzi obyw. A. Smolanka i J. Kopicucha. Po szeregu doniosłych rezolucyj wybrano następujący skład zarządu. Prezesem ponownie wybrano jednogłośnie ob. sędziego Kazimierza Garczyńskiego.

Członkowie zarządu: Starski Józef, Fagowski Gustaw, Woldański Tadeusz, Michalski Kazimierz, Pawłowski Kazimierz i Śliwiński Ludwik.

Na zastępców: Tomczak Władysław, Działkowski Józef i Kujawski Albin.

CIOS SIEKIERA.

Onegdaj podczas kłótni o rozbiórke parkanu między współwłaścicielami domu Nr. 9 przy ulicy Tuszyńskiej — Wolniakiem Wacławem i Pisarkiem Janem, obaj szwagrowie, ten ostatni zadał cios siekiera w głowę Wolniakowi, powodując ciężkie uszkodzenie ciała.

Wolniak został przewieziony na kurację do szpitala miejskiego. Pisarka aresztowano i przekazano władzom sądowym.

POŻAR.

Onegdaj o godzinie 21.30 we wsi Dobra pod Pabjanicami wybuchł pożar, w czasie którego spaliło się 7 stodół, 6 obór i dom mieszkalny. Straty ogólne wyniosły 16 tysięcy złotych.

UWAGA!

„Express Ilustrowany”
i „Republika”
do nabycia w INOWŁODZU
w sklepie Lewenberga

TEOFLÓWIE na kolonjach i letniskach
0-1 ob k in włodza.

Samobójstwo krawca.

Przyczyny narazie nie ustalono.

(Bgr) Wczoraj w godzinach wieczornych wystąpił rewolwerowy samobójstwo 25-letni Arje Boruchowski, zamieszkały przy ulicy Petrowskiej nr. 35.

Szczegóły tego desperackiego czynu przedstawiają się następująco:

W oficynie domy przy ul. Petrowskiej nr. 35, na 11' piętrze zamieszkałe wraz z żoną pośrednik handlowy Menachem Rozenberg. W tym samym mieszkaniu zajmuje pokój w charakterze sublokatora brat Rozenbergowej, 25-letni Arje Boruchowski, z zawodu krawiec dański, zatrudniony w zakładzie krawieckim Herszkowicza, przy ul. Zawadzkiej nr. 6.

Gdy około godziny 10 wiecz. Menachem Rozenberg wszedł do mieszkania i udał się do pokoju szwagra, ujrzał go leżącego na podłodze w kałuży krwi z rewolwerem w ręku o czym natychmiast zawiadomił pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził bardzo ciężką ranę postrzałową prawej skroni i w stanie beznadziejnym przewióził desperata do szpitala św. Józefa. Przyczyna samobójstwa nie została narazie wyjaśniona.

Z TOW. OPIEKI NAD SIEROTAMI PO ŻOŁ. NIEFZACH.

W tych dniach odbyło się w Łodzi roczne zebranie 16-letniego towarzystwa nad sierotami po żołnierzach W. P. Jak wiadomo, towarzystwo utrzymuje wielki Sierociniec w Łodzi przy ulicy Marysińskiej Nr. 100 i przejawia wielce ożywiłą działalność co jest wielką bezwzględnością służby zarządu, z panią generalową Małachowską na czele.

Po zgajeniu walnego zgromadzenia przez generalową Małachowską wybrano przez aklamację na przewodniczącą walnego zgromadzenia majora Huberta, a na sekretarza por. Krupa. Sekretarz, por. Trytko, odczytał sprawozdanie za rok 1931 — 32. Sprawozdanie sekretarza walnego zgromadzenie przyjęło jednogłośnie do zatwierdzenia wiadomości.

Dalej przewodniczący walnego zgromadzenia udzielił głosu skarbnikowi zarządu, Skarbnik kpt. Frankiewicz, odczytał sprawozdanie rachunkowo-ekonomiczne za rok 1931 — 1932. Sprawozdanie skarbnika i preliminarz budżetu towarzystwa walnego zgromadzenie przyjęło jednogłośnie do zatwierdzenia wiadomości.

Następnie w myśl punktu 3 porz-dku dziennego przewodniczący komisji rewizyjnej sędzia Konarszewski odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1931—32 oraz zgłosił wniosek na udzielenie zarządowi tow. absolutorium.

Zebrańie uchwaliło pełne uznanie i podziękowanie zarządowi za pełną poświęcenia pracę.

Następnie przeprowadzono wybory uzupełniające do zarządu Sierocinca które dały wynik następujący — wybrani zostali: p.p. 1) generalowa Małachowska A. L., 2) pułkownikowa Dobrowolska Maria, 3) majorowa Korycka Wanda, 4) inżynierowa Klawowa, 5) kuratorowa Gędomska Aleksandra, 6) kapitanowa Czibirynowa, 7) generał Müller Stanisław, 8) mecenas Jasieński Bolesław, 9) pułkownik Pogulawski Leon, 10) kpt. Gruca Ignacy, 11) kpt. Frankiewicz Władysław, 12) por. Trytko Józef.

ZDROWE ZĘBY — ZDROWY ORGANIZM!

Zdrowe zęby — to jeden z ważnych czynników zachowania zdrowia. Tylko od nas samych zależy zachowanie zdrowych zębów. Dwa razy dziennie czyścić zęby kalodontem, dwa razy rocznie udać się do dentysty — oto tajemnica zachowania zdrowych zębów. Kalodont jest jedyną w Polsce pastą, zawierającą Sulfonolololact Dra Braconulicha, najskuteczniejszy środek przeciw kamieniowi nazębnemu. Kalodont tworzy szczoteczkę i staranne czyszczenie zębów także od wewnętrznej strony — oto środki do zwalczania kamienia nazębnego.

Do Redakcji „Ilustrowanej Republiki”
W związku z notatką w Nr. 151 „Ilustr. Republiki” z dnia 2. 6. r.b. p.t „Zyngier czy Singer”, upraszamy na zasadzie art. 21 i 22 Dekr. w przedm. tymcz. przep. pras. (Dz. Pr. P.P. poz. 186 1919) o umieszczenie w najbliższym N-rze pisma WPP. następującego sprostowania:

Nie odpowiada prawdzie, jakoby do firmy „Singer Sewing Machine Co” zgłaszali się klienci, którzy nabywali u nas maszyny z skargami, że maszyny te są niezdatne do użytku. Również nie jest zgodne z prawdą, że prowadzimy „zakońską” fabryczkę, że skupujemy główki od maszyn przeznaczonych na „szmelc” i że sprzedajemy używane maszyny jako nowe singerowskie.

Tak samo zupełnie niezgodnie z rzeczywistością zostały podane tezy obrony w naszej sprawie.

Nieprawdą jest również, jakoby firma „Singer Co”, zgłosiła przeciw nam powództwo cywilne o 500,000 złotych.

Prawdą natomiast jest, że od 18 lat prowadzimy warsztat reparacji rekonstrukcji używanych maszyn do szycia, że skupywaliśmy używane główki od maszyn singerowskich, będące jeszcze w dobrym stanie; że ewentl. zużyte części dodatkowe zamienialiśmy nowymi częściami pierwszorzędnej jakości, co ustaliła ekspertyza sądowa; że odświeżaliśmy maszyny na zewnątrz, lakierując główkę, o ile lakier był zniszczony; że w wypadkach, gdy wskutek nalożenia nowego lakieru ulegał zniszczeniu znak fabryczny Singera, nakładaliśmy na to same miejsce na oryginalnych maszynach singerowskich taki sam znak fabryczny; że wreszcie tak zrekonstruowane maszyny, które zgodnie z orzeczeniem ekspertyzy sądowej, działały bez zarzutu i niegorzej od maszyn nowych, sprzedawaliśmy wyłącznie wyraźnie jako maszyny używane i rekonstruowane za cenę wynoszącą 25 proc. ceny nowej maszyny; że wszyscy świadkowie zbadani na przewódzie sądowym ustalili, że nabywali od nas maszyny jako używane i że są z tych maszyn zadowoleni.

Powództwo cywilne zostało wytoczone tylko na sumę 15,000 zł., przyczem Sąd uwzględnił je na sumę 9360 zł., a w pozostałej części oddalił.

Zapadły wyrok jest nieprawomocny wskutek założenia apelacji.

Z poważaniem
Skład maszyn do szycia
Singer i Lachman
Łódź, Aleksandryjska 2.

Do odstąpienia 5-cio pokojowe

mieszkanie w najlepszym punkcie śródmieścia, 1 p., 2 wejście frontowe, specjalnie nadające się dla lekarza, adwokata lub na biuro wraz z mieszkanem. Tamże do sprzedaży jadalny debowy i sypialny orzechowy w dobrym stanie. Wiadomość telefon 129-85. 30 1.

PRZED WYJAZDEM NA LETNISKO

przeprowadza gospodyni konieczny remont bielizny, odbywa się jeneralne pranie. Doświadczona gospodyni nie szuka mydła wie z ubiegłych lat, że z mydła „Trójka” była zadowolona i tym razem innego mydła nie weźmie.
Mydło „Trójka” w każdym sklepie do nabycia!

Korzystajcie z Okazji

BEZPŁATNIE

zamiejscowi otrzymają próbną analizę charakteru, skłonności, zdolności, przeznaczenie, co robić, aby uniknąć niepowodzeń, straci i rozczarowań. Napisać rok i datę urodzenia. Na koszt przesyłki 1 złoty (znaczki pocztowe) zaleczyć. Adres: Maria Bicz, Warszawa, Koszykow: Nr. 28, m. 34.

Przy drzwiach zamkniętych

toczy się w Warszawie rozprawa przeciwko ks. Woronieckiej, która zastrzeliła Brunona Boy'a.

Bohaterką procesu jest piękna łodzianka „Dzidzia”.

(e) W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces księżniczki Zofii Woronieckiej, oskarżonej o zamordowanie przedstawiciela firmy „Tretorn”, ś. p. Brunona Boya.

Zbrodnia ta dokonana została na tle zazdrości, gdyż w czasie, gdy oskarżona mieszkała u Boya, jako jego narzeczona, Boy nawiązał

bliższy stosunek z pewną łodzianką, panną J., występującą w akcie oskarżenia pod imieniem „Dzidzia”.

Na sali sądowej zebrała się wytworna publiczność. Oczy wszystkich zwrócone są przede wszystkim na oskarżoną, która pod konwojem policjantów, ze spokojem zajęła przeznaczony dla niej miejsce.

Księżniczka Woroniecka nie jest ładna, lecz posiada wiele wdzięku. Jest wysoka, silnie zbudowana o rozłożystych ramionach i smukłych, rasowych nogach. Ubrana była w czarną suknię z długimi rękawami. Do tego czarna torebka, czarne, gemzowe pantofle i skromny jedwabny berecik na głowie.

Niemniejsze zainteresowanie wśród publiczności wzbudziły dwie inne kobiety, przebywające na sali sądowej: była żona zamordowanego, pani Eugenia Boyowa, oraz „Dzidzia”.

Pani Eugenia Boyowa jest również łodzianką. Boy miał z nią dwoje dzieci. Rozeszli się w kilka lat po ślubie, proces rozwodowy przerwany został nagłą śmiercią jej męża.

Pani Eugenia Boksleitner - Boyowa stanowi kracicowe przeciwieństwo oskarżonej. Jest szczupła, niewysoka, delikatna w rysach. Ubrana w jasny skromny płaszcz i duży granatowy kapelusz.

Trzecią osobą, wzbudzającą wielkie zainteresowanie na sali sądowej jest „Dzidzia”.

Boy poznał ją w Łodzi i od tego czasu między nią a oskarżoną stosunki oziębiły się zupełnie. „Dzidzia” jest więc rywalką oskarżonej i z jej to powodu padły śmiertelne strzały.

„Dzidzia” jest blondynką, w dodatku bardzo przystojną. Nosi czarną suknię, a na głowie berek w wielkie białe grochy.

O godzinie 10-ej wszedł na salę komplet sędziowski.

Na wstępie rozprawy sąd przystąpił do stwierdzenia personalji oskarżonej.

Padają pytania:

— Zajęcie?..
— Byłam ostatnio kasjerką w sklepie narzeczonego... — odpowiada ks. Woroniecka spokojnym głosem.

— Stan cywilny?.. Panna, mężatka?..

— Separatk
— Karana?..
— Nigdy nie byłam jeszcze w sądzie.

Pełnomocnicy powództwa cywilnego wnoszą o zasądzenie od oskarżonej na rzecz dzieci po zmarłym, alimentów w wysokości 200 zł. miesięcznie aż do dośnięcia ich do pełnoletności.

Przed przystąpieniem do odczytania aktu oskarżenia przewodniczący zwraca się do oskarżyciela o wypowiedzenie się, czy rozprawa ma być tajna, czy publiczna.

Prokurator oświadcza:

— Wobec tego, że pewne momenty rozprawy mogą narazić na szwank dobre obyczaje i obrazić moralność publiczną, wnoszę, by sąd zarządził tajność obrad na czas odczytywania aktu oskarżenia oraz zeznań niektórych świadków.

Przewodniczący przychylił się do wniosku prokuratora. Wśród świadków, którzy zeznawać mają tajnie, znajduje się również „Dzidzia”.

Woźny sądowy usunął z sali publiczność.

Przystąpiono do tej części rozprawy, która ma być osłonięta tajemnicą.

Po odczytaniu aktu oskarżenia składała zeznania oskarżona. Trwało to przeszło dwie godziny. Przez ten czas usunięta z sali publiczność czekała w przedśionku i w przejściach, tamując wszelki ruch. Nie brakło nawet ciekawych, którzy

przykładali ucho do dziurki od klucza, lecz i tych przepędzała służba sądowa. Z sali rozpraw podczas składania zeznań przez oskarżoną raz po raz dochodził jej

głośny szloch, który pod koniec zeznań zamienił się w spazmatyczny płacz.

Z braku innego materiału obserwacyjnego, publiczność skupiła całkowitą uwagę na osobie młodej blondyny, owej panny „Dzidzia”, rywalki oskarżonej. „Dzidzia” fotografowano niezliczoną ilość razy.

Po zeznaniach oskarżonej sąd przystąpił, również przy drzwiach zamkniętych, do przesłuchiwania matki oskarżonej księżny Zofii Woronieckiej, właścicielki majątku Wężowice, pow. grojeckiego.

O godz. 6 po poł. dalszy ciąg procesu odroczone do dnia następnego.

BEZPŁATNIE

Wieczny Kalendarz

automatyczną tarczą, niezbędny dla sędziów andłowców, prawników i uczące się młodzieży — każdy otrzyma. Na kosztu przesyłki 50 groszy (znaczkę pocztową) załączyć.
Adres: Marja Bicz Warszawa, Koszykowa Nr. 28, m. 34.



CZERWIEC

7

WTOREK

Dziś Roberta
Jutro Maksyma

| | |
|-----------------|-------|
| Wschód słońca | 3.18 |
| Zachód słońca | 19.51 |
| Wschód księżycy | 5.43 |
| Zachód księżycy | 23.22 |
| Długość dnia | 20.08 |
| Przybyło dnia | 8.19 |

Pobór rocznika 1911.

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, we wtorek, dnia 7-go czerwca r. b. powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Narutowicza nr. 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 5-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P. S.

Jutro, w środę, dnia 8-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni tegoż rocznika, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R. U.

Przed komisją poborową nr. 2 (ulica Ogrodowa nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 10-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L. Ł. M. N. S. Sz. Sch. S.

W środę, dnia 8 czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika wyżej wspomnianego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: O. P. R. W. Z. Ż. Z.

Przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 1-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. K. L. Ł. M. N.

W środę, dnia 8 czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, z 1-go Komisarjatu P.P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: I. J. O. P. R. S. Sz. Sch. S. T. U. W. Z. Ż. Z.

W tymże dniu, powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 4-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. H. Ch.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 126 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 29-go maja do 4-go czerwca r. b. włącznie, zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 7 przypadków (w tygodniu poprzednim 2 przyp.), echerwonka 1 przyp. (—), płonica 19 przyp. (12), błonica 29 przyp. (18), odra 46 przypadków (43), róża 2 przyp. (6), krztusiec 18 przypadków (7), gorączka połogowa 4 przypadki (10).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 126 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu ubiegłym — 98 przypadków.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Janikielewicz (Stary Rynek 9) L. Stecła (Limanowskiego 37) B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 95).

Przemysłowcy nie godzą się na konferencję

w sprawie przywrócenia umowy zbiorowej z włókniarzami.

Odpowiedź inspektoratu pracy na listy związków zaw.

(e) — Jak wiadomo, dnia 24 maja r. b. związek klasowy wystosował do inspektoratu pracy pismo z żądaniem zwolnienia konferencji z przemysłowcami do dnia 8 czerwca, czyli do jutra. Związek klasowy stanął na stanowisku, że pisma te powinny wszystkie związki włókniarzy wystosować samodzielnie i sprzeciwił się wysłaniu wspólnego listu z podpisem komisji międzyzwiązkowej.

Wobec tego listy do inspektoratu pracy wysłały oddzielnie następujące związki: klasowy, „Praca”, chadecki i kartelu Z. Z. P.

W listach do inspektoratu pracy związki zaznaczyły, że w razie gdyby do wyznaczonego terminu konferencja nie doszła do skutku, uważać będą pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej za niemożliwe i

skierują akcję na inne tory.

W dniu wczorajszym wszystkie związki, które wystosowały listy w sprawie konferencji, otrzymały od inspektoratu pracy odpowiedź treści następującej:

Plan zabudowania Łodzi.

Dwa posiedzenia rady miejskiej.

W środę, dnia 8-go czerwca i w czwartek, dnia 9 czerwca r. b. odbędzie się posiedzenia rady miejskiej.

Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa rozpatrzenia zastrzeżeń władz i zarzutów osób interesowanych, zgłoszonych magistratowi m. Łodzi w okresie wyłożenia do publicznego wglądu ogólnego planu zabudowania miasta Łodzi oraz wprowadzenia w związku z tem zmian do ogólnego zabudowania.

„Ponieważ w wyniku rozmów, przeprowadzonych z organizacjami przemysłowcami, doszedłem do przekonania, że zwołanie wspólnej konferencji dla omówienia sprawy przywrócenia umowy zbiorowej z dnia 22.X.1928 r. w obecnej sytuacji jest bezcelowe, zmuszony jestem w odpowiedzi na pismo Panów z dnia 24

maja r. b. ograniczyć się jedynie do oświadczenia, że Inspektorat Pracy dołoży wszelkich starań, ażeby poszczególne zakłady pracy, które były objęte umową, nie dokonywały żadnych zmian, pogarszających obecne warunki pracy.

Z chwilą zarysowania się możliwości zwołania wspólnej konferencji któraby doprowadziła do osiągnięcia pozytywnych wyników, niezwłocznie ją zorganizuję”.

Pismo podpisane jest przez inspektora pracy III-go okręgu p. Wojtkiewicza. Związek klasowy uważa, że wszystkie środki w celu załatwienia sprawy w drodze pertraktacji zostały wyczerpane.

Ostateczna decyzja co do dalszych kroków ma zapaść na posiedzeniu komitetu wykonawczego związku, które odbędzie się jutro w godzinach popołudniowych. Decyzja komitetu wykonawczego związku przedstawiona zostanie na zebraniu delegatów fabrycznych, które

odbędzie się również jutro wieczorem. Inne związki odłożyły narazie decyzję w sprawie dalszego działania do jutrzejszego zebrania delegatów fabrycznych.

Należy się więc spodziewać, że dzień jutrzejszy przyniesie wyjaśnienie sytuacji, przynajmniej ze strony związków robotniczych.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastójna brzuszna, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drog.

reż. VAN DYKE'A
CASINO Kochanka z Tahiti
w roli gł. CONCHITA MONTENEGRO.
Początek o 4-ej.

PALACE Oskarżona
100 proc. dźwięk. francuski
Początek o g. 4-ej.

LUNA Żółta Maską
Film og. powieści EDG. WALLACE'A.
Początek o g. 5-ej.

Grand-Kino NA DWORZE KRÓLA ARTURA
rewel. przeróbka satyry MARKA TWAINA.
Początek o g. 4-ej.

SPLENDID Niewinna Grzesznica
Dramat obyczajowy
z udz. Joan Crawford i Clarke Gable.
Początek o g. 4-ej. 125-1



TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek i w środę eksytuje i trzyma w napięciu widzów świetnie wystawiony i pierwszorzędnie zagrany repertuar Teatru i Szczegółowa „Azefi” osnuta na tle intrygi i kłopotów największego bojownika rewolucji rosyjskiej. W roli tytułowej J. Winauer. Ceny najniższe od 50 groszy do 3 zł.

W czwartek i w piątek arcydzieło St. Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”

WYSTĘPY WARSZAWSKIEJ „BANDY”.

Wkrótce rozpoczyna swe występy w Teatrze Miejskim najznakomitszy i najbardziej popularny teatrzyk stołeczny „Banda” Kabaret Komików. Ze względu na świetne nazwiska aktorów, jak H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, F. Jarosy, W. Dan, A. Dymasz, L. Lawiński, K. Tom, zapowiedź występów „Bandy” wywołała zrozumiałą sensację, tem więcej, że autorami repertuaru są Julian Tuwim, M. Hemar i A. Stoniński.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Ruchome oszalowania umożliwiające odbywanie się spektakli w Teatrze Letnim nawet w czasie niepogody, sprawia, iż w dalszym ciągu publiczność przybywa tłumnie, oglądając gorące sportowa, arcywesoła komedję W. Smółskiego „Biedny bolszer” i jej brawurowych wykonawców.

OSTATNI KONCERT M. ORLESKIEJ.

Wobec olbrzymiego sukcesu, odniosionego przez świetną artystkę Wileńską Trupę, p. M. Orleską na wieczorne recytacji w radzie miejskiej koncert żywego słowa powtórzony zostanie na poranku w teatrze „Scala” w piątek, dnia 10 b. m. o godz. 12 w południe.

Teatr „SCALA”

8 wiecz. NIEODWOŁALNE PORAZ OSTATNI! 10 wiecz.

DZIŚ we wtorek dla tych wszystkich, którzy odeszli od kasy bez biletów, jeszcze jeden dzień sensacji rewolucyjnej p. t.

Sąd nad Warszawą

Przedsprzedaż biletów w kasach „Scala”, od 11—2 i od 4.30 po poł.

RADIOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

WTÓREK, dnia 7 czerwca 1932 r.

- 11.58 — 12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10 — 12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.20 — 12.40: Przerwa.
- 12.40 — 12.45: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
- 12.45 — 14.00: Płyty gramofonowe.
- 14.00 — 15.40: Przerwa.
- 15.40 — 16.35: Płyty gramofonowe z W-wy.
- 16.40 — 17.00: Odczyt sportowy p. t. „Turystyka zbiorowa” — wygł. p. Józef Włodarkiewicz.
- 17.00 — 18.00: Popularny koncert symfoniczny. — Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warsz., zespół wokalny A. Comte-Wilgołdecki, Wanda Łozińska (sopr.), oraz Józef Oziminski i Władysław Raczkowski (dyr.).
1. L. Grossman: Uwertura ukraińska „Marsja”.
 2. H. Melos: Arja na sopran z chórem i orkiestrą.
 3. R. Wagner — Fr. Hoffman: Obrazy muzyczne z op. „Tristan i Izolda”.
 4. L. van Beethoven: Scherzo z 3-iej symfonii.
- 18.00 — 18.20: „Wielki post w ożyczenie Proroka” — wygł. prof. Bohdan Richter.
- 18.20 — 19.15: Muzyka lekka onk. P. R. Tr. z Warszawy.
- 19.15 — 19.35: Rozmaitości.
- 19.35 — 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
- 19.45 — 20.00: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, kalendarzy filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny.
- 20.00 — 20.15: Feljton literacki p. t. „Książka jako panaceum” — wygł. p. Leon Rygiel. Tr. z Warszawy.
- 20.15 — 20.25: Omówienie Koncertu Europejskiego z Paryża.
- 20.30 — 22.35: Europejski koncert francuski (transmisja z Paryża). Wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. Pierre Monteux i soliści.
1. H. Berlioz: Uwertura „Kamawal Rzymicki”.
 2. Pieśni.
 3. E. Lalo: Koncert na wiolonczelę i orkiestrę.
 4. P. Dukas: Poemat symfoniczny „Uczeń czarnoksiężnika”.
 5. V. d'Indy: Preludium.
 6. Pieśni.
 7. C. Saint-Saens: Symfonia c-moll na organ i orkiestrę.
- W programie koncertu dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i kom. meteorologiczny z Warszawy.
- 22.40 — 22.50: Wiadomości sportowe z W-wy.
- 22.50 — 23.30: Muzyka taneczna z Warszawy
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.
- 20.15. MONACHJUM. „Wielka Msza d-moll” Brucknera. Tr. z Odeonu.
- 20.20: KRÓLEWIEC. Koncert symfon. z udz. Aleksandra Czerepnina.
- 21.10. LIPSK. Recital fortepian. Alfreda Hoehna.

Bandyci zastrzelili 6 osób

podczas napadu rabunkowego na mieszkanie kupca Smuszki.

Straszliwa zbrodnia wywołała olbrzymie wrażenie.

Ryga, w czerwcu.

(tu) Onegdaj dokonano w Rydze straszliwej zbrodni, której nie powstydziłby się najśmielsi zbrodniarze amerykańscy. Około godziny 9-ej wieczorem do mieszkania właściciela wielkiego magazynu gotowych ubiorów, Lejby Smuszki, wdarło się czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zamordowali w kurytarzu starszą córkę Smuszki i jego żonę, ponadto zranili śmiertelnie młodszą córkę właściciela mieszkania oraz trzech lokatorów domu.

Szczegóły tej potwornej zbrodni przedstawiają się następująco:

Około godziny dziewiętej wieczorem czterej mężczyźni zadzwonili do mieszkania Smuszki, zapytując służącą, czy państwo są w domu. Dowiedziawszy się, że Smuszkinowie nie wrócili jeszcze ze sklepu, wyciągnęli rewolwery, i, grożąc śmiercią, wciągnęli służącą do korytarza i powalili ją na podłogę. Jeden z bandytów zatkał jej dłonią usta, a drugi szybko

związał służącą ręce przygotowanym sznurkiem.

Po związaniu i zakneblowaniu wciągnęli służącą do małego pokoju przy kuchni. Bandyci przystąpili do rabunku.

Był to prawdopodobnie ich pierwszy napad bandycki, gdyż byli ogromnie podnieceni i biegali w zdenerwowaniu po wszystkich pokojach. Dwuch z nich wylamało szafę z rzeczami służącej, lecz

nic cennego w niej nie znaleźli.

Jeden ze złooczyńców przeciął druty telefoniczne, by uniemożliwić wezwanie policji. Uwagę bandytów zwróciła kasa, stojąca w gabinecie Smuszki, lecz nie mogli jej otworzyć, gdyż nie posiadali potrzebnych narzędzi. Zostawili więc kasę i przystąpili do dalszej grabieży, lecz

spłoszyło ich nadejście gospodarzy.

Smuszkin wracał do domu w towarzystwie żony i dwuch córek. Po drodze spotkał znajomego, z którym zatrzymał się przed bramą, podczas gdy żona z córkami udała się na górę. Do

mieszkania weszła pierwsza 20-letnia córka Smuszki - Gusta.

Gdy otworzyła drzwi, do kurytarza wpadło dwóch bandytów, którzy zasympali wchodzącą kulią rewolwerowymi. Młoda dziewczyna

padła od razu trupem.

Bandyci wypadli z mieszkania. Na progu zetknęli się z 49-letnią Smuszkinową, która słysząc strzały, przyspieszyła kroku. Bandyci, przyłapani niespodziewanie na gorącym uczynku, otworzyli bezładny ogień rewolwerowy. Smuszkinowa chcąc obronić drugą córkę, która z krzykiem rzuciła się ze schodów,

została ugodzona kulą i padła na ziemię, zalewając się krwią.

W drodze do szpitala zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Druga córka nie zdołała uciec i padła ofiarą następnego strzału.

Bandyci uciekali w popłochu po schodach. Huk wystrzałów i krzyki rannych zaalarmowały sąsiadów, którzy wybiegli na schody. Bandyci, uciekając, nie przestawali strzelać,

raniąc ciężko trzech lokatorów.

Stojący przed bramą Smuszki, usłyszawszy strzały na schodach, wbiegł do bramy i o mało również nie został zabity przez uciekających bandytów, którzy

odepchnęli go tylko i wybiegli na ulicę. Smuszkin zdawał sobie sprawę z tego, że w domu dokonano napadu, lecz nie przypuszczał, że ofiarą bandytów padła jego żona i dwie córki. Na ulicy od razu zebrał się tłum ludzi, którzy zaczęli ścigać bandytów. Korzystając z wielkiego zamieszania, bandyci umknęli w niewiadomym kierunku.

Przed domem, w którym dokonano tak strasznej zbrodni, zebrał się nieprzeliczony tłum. Stu policjantów z trudem zaprowadziło porządek na ulicy.

Na miejscu przestępstwa znaleziono dowód osobisty,

porzucony prawdopodobnie przez jednego z bandytów. Na podstawie tego śladu jak również wielu innych poszlak, policji udało się już stwierdzić, kim byli napastnicy, co przyspieszy ich aresztowanie.

Straszliwa zbrodnia, która pociągnęła za sobą tyle niewinnych ofiar, wywołała w Rydze olbrzymie wrażenie.

TURNIEJ SZACHOWY.

W ubiegłym tygodniu dokonano wszystkich partii przerwane w poprzednich rundach.

Zwycięzcy: Lieberman — Hirszbajna, Kolski — Hirszbajna, Regedziński — Grynfelda, Lieberman — Grynfelda.

Partia Hirszbajna — Regedziński zakończyła się nierozegraną.

Pozatem Wróblewski rozegrał dwie nowe partie przeciwko Regedzińskiemu oraz Liebermanowi, z których pierwszą przegrał, drugą zaś wygrał.

Stan turnieju po dziewiątej rundzie: Regedziński 6 i pół punktu (z 8 granych partii), Apel 6 (7), inż. Kahane 5 i pół, Kolski 4 i pół, Frydman 4, Hirszbajna, Weber i Szapiro po 3 i pół, Grynfeld 3, Wróblewski, Szestakowski i Lieberman po 2 i pół.

Dziesiąta runda turnieju będzie rozegrana w nadchodzącą sobotę o godz. 17.

ABITURJENCI GIMNAZJUM ZGR. KUPCÓW.

W gimnazjum zgromadzenia kupców w Łodzi w nocy bieżącej otrzymali świadectwa dojrzałości następujący abiturjenci:

Ciemochowski Jan, Kubiak Stanisław, Leszczyński Max, Pogonowski Leszek, Poznański Mojżesz, Smoleński Włodzimierz, Szczepański Jerzy, Trautkowskij Józef, Daube Harry, Datyner Arwed, Habergryc Lucjan, Gotheł Marek, Jaromici Jerzy, Łos Mirosław, Merc Włodzimierz, Meisn Dawid, Riesenberga Izrael, Stelberg Salomon, Tochterman Ryszard, Węczonekiewicz Henryk, Wulfson Józef.

EGZAMINY MATURALNE

w gimnazjum humanistycznym męskim I. Kacnelsona w Łodzi.

Dnia 24-go maja b. r. zakończyły się w gimnazjum humanistycznym męskim I. Kacnelsona w Łodzi egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Głowicki Mojżesz Maks, Goldszajn Majer Gracjan, Harsz, Gutman Nusen-Berysz, Hoberman Noach, Jabłoński Iohok, Beer, Lewensztajn Nuchim, Sieradziński Daniel, Wolf, Tamietnik Józef, Elimelech.

Dziś zakończenie turnieju.

Torno—D'Oliveira i Westergard—Krauser stoczą decydującą walkę o nagrody.

W dniu wczorajszym w przedostatnim dniu turnieju dużo emocji dostarczyło spotkanie Westergarda z Torno.

Zwyciężył ku wielkiej ucieście licznie zebranej publiczności Torno, który parada z podwójnego nelsona powalił olbrzymia na obie łopatki. Piękną walkę stoczył Krauser z D'Oliveira.

W spotkaniu tym Krauser wykazał herkulesową siłę, lecz wskutek nieuwagi został pokonany w 2-iej minucie. Poza konkursem zwyciężył Kawan Birkenmayera w 8-iej minucie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się

uroczyste zakończenie turnieju. Po obliczeniu punktów w tabeli konkursowej nastąpi rozdanie nagród zwycięskim zawodnikom.

Do decydującej walki o pierwszą nagrodę staje Torno z D'Oliveira. Walka ta wywołała w mieście olbrzymie wrażenie. O trzeciej i czwarte miejsce walczyć będą Westergard i Krauser.

Po spotkaniach nastąpi rozdanie pieniężnych nagród w kwocie 6000 zł, które podzielone zostały następująco: I nagroda — 2500 zł., II nagroda 1750 zł., III — 1000 zł. i czwarta — 750 zł.

Tomaszów - Mazowiecki

ZEBRANIE RADY RZEMIEŚLNICZO-KUPIECKIEJ.

Tomaszów, 7 czerwca.

W dniu 2 b. m. odbyło się zebranie rady rzemieślniczo-kupieckiej w Tomaszowie Mazowieckim, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich zawodów. Między innymi rada zajęła się sprawą likwidacji gimnazjum realnego. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, w wyniku której powzięto uchwałę, solidaryzujących się w całości z akcją komitetu rodzicielskiego tegoż gimnazjum.

ZAMÓWIENIA DLA FIRMY LANDSBERG.

W ubiegłym tygodniu tutejsza fabryka H. Landsberg, Sp. Akc. otrzymała większe zamówienie na materiały wojskowe. Zamówienie to obejmuje 40.000 metrów sukna wojskowego oraz 4000 koców. Wartość zamówienia obliczona jest na 600.000 zł.

DZIŚ POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Dzisiaj o godz. 20-jej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Porządek dzienny obejmuje m. in.: rozpatrzenie zleceń urzędu wojewódzkiego w sprawie budżetu miasta na rok 1932/33, upoważnienie magistratu do wystawiania weksli, przyznanie pracownikom magistrackim dodatku komunalnego, uzupełnienie statutu emerytalnego dla pracowników magistratu m. Tomaszowa, i wybór członków do komitetu rozbudowy.

Letnie pulowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABIU I WELNY, NAJNOWSZE FASONY.

LILI HIRSZMAN

40 — Killińskiego 14, 2 piętro.

KOLONJE LETNIE KASY CHORYCH.

Z dniem 1 czerwca uruchomiona została przez tutejszy oddział Kasy Chorych, kolonja letnia dla dzieci robotniczych. Z wywczasów korzystać będą dzieci do lat 12-tu, które podzielone zostały na 3 partie, z których pierwsza, składająca się z dziewczynek, już znajduje się na kolonji, druga składać się będzie z chłopców, trzecia zaś będzie mieszana. Ci rodzice, którzy chcą ubiegać się o przyjęcie dzieci do jednej z tych grup, winni składać podania na rece p. dyr. Kokulara, głównego inicjatora tych kolonji.

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowej w sprawie rozpatrzenia zaleceń urzędu wojewódzkiego oraz opracowania odpowiednich wniosków celem przedstawienia ich radzie miejskiej.

ZABAWA OGRODOWA.

Staraniem zarządu rodziny policyjnej, koła w Tomaszowie, odbędzie się w dn. 12 b. m. w ogrodzie klubu miejskiego letnia, połączona z tańcami. Całkowity dochód przeznaczony na samopomoc rodziny policyjnej. Początek zabawy o godz. 4 po poł. Wstęp za zaproszeniami. Wejście 50 i 1 zł. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

OSTATNI DZIEŃ „SĄDU NAD WARSZAWĄ”.

Dla tych wszystkich, którzy w sobotę i niedzielę odeszli od kasy „Scala” bez biletów, dyrekcja tego teatru zatrzymała na afiszu jeszcze przez jeden dzień, to jest dziś, we wtorek, sensację rewolucyjną p. t. „Sąd nad Warszawą” w mistrzowskiej interpretacji całego zespołu.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 8-jej i 10-jej wieczorem. — Przedsprzedaż biletów w kasach „Scala” od godz. 11 — 2 i od 4.30.

OSOBISTE.

Onegdaj powrócił z Londynu, z międzynarodowego zjazdu związku młast, p. wiceprezydent Republiki i w dniu wczorajszym rozpoczął pracę.

Bezrobotni inteligenci w smokingach.

W bezpłatnej kuchni dla bezrobotnych pracowników umysłowych. — Bezdomni ludzie śpią na dworcach lub na trybunach boiska sportowego.

Władze pociągają ich do odpowiedzialności za „włóczęgostwo“.

O nocleg dla wyeksmitowanych, bezbronnych inteligentów.

(e) W drewnianym, parterowym domu przy ul. Traugutta 3, należącym obecnie do towarzystwa „Y.M.C.A“, mieści się bezpłatna kuchnia dla bezrobotnych pracowników umysłowych. „Y.M.C.A“ odkupiła niedawno ten domek wraz z przylegającym Grand-Ogródkiem, gdzie zamierza wybudować jedyny w całej Polsce

pałac sportowy

Domek ten w najbliższym czasie zostanie zburzony, lecz narazie znaleźli w nim kilkogodzinny przytułek

bezrobotni inteligenci.

Kuchnia ta urządzona została dzięki staraniom komitetu walki ze skutkami bezrobocia. Stuluje się w niej około 600 osób. Część spożywa obiad na miejscu, większość zabiera obiady do domu. Druga taka kuchnia mieści się na ul. Przejazd obok Elektrowni, zostanie jednak wkrótce zlikwidowana.

W kuchni przy ul. Traugutta wydaje się obiady od godziny 12-ej do 2-ej. Każdy bezrobotny inteligent, zarejestrowany i uznany przez specjalnie delegowanych kontrolerów na zasługującego na poparcie, otrzymuje bezpłatnie obiad, składający się z talerza zupy, porcji mięsa i pieczywa. Obiad jest smaczny i pożywny. Zarząd kuchni, rekrutujący się z honorowych gospodyń, dokłada wszelkich starań, aby obiad, stanowiący dla bezrobotnych inteligentów

jedynę pożywienie w ciągu dnia.

był naprawdę dobry i pożywny.

Od 2-ej do 4-ej jadłodajnia jest zamknięta. O tej porze odbywa się porządkowanie sali. O czwartej sala jest znowu dostępna dla gości, mających przecież tyle wolnego czasu... Jadłodajnia zamienia się w świetlicę. Bezrobotni inteligenci mają do swej dyspozycji pisma, gazety, ilustracje. Za trzy grosze otrzymują ocukrzoną szklankę herbaty i kromkę chleba lub bułkę. Jest to zarazem kolacja i śniadanie. Pieniądze na ten cel pochodzi już

z funduszy prywatnych,

gdyż komitet dla spraw bezrobocia finansuje tylko obiady.

Stołownikami tej kuchni są bezrobotni inteligenci. Do niedawna pracowali w magistracie, w biurach, w instytucjach

Gabinet terapii fizycznej

Dr. POLAKA

Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMIA

lampa kwarcowa, prąd miękki, pocierstwo (ciepłe) ga waznic, faradyzacja, masaże i t. d.

prywatnych. Są wśród nich byli wojskowi, urzędnicy i biuraliści. Wystarczy spojrzeć na ich zmizerowane twarze, na wybiakłe oczy, by zrozumieć całą tragedję, rozgrywającą się w ich duszach. Jest to

codzienna tragedia bezrobotnej inteligencji.

Niektórzy z nich noszą smogingowe marynarki i lakierki

Ale to niczego nie dowodzi. To znaczy tylko, że wszystkie garnitury zostały już sprzedane, a lakierków i smokingu handlarz nie chciał kupić, bo na to trudno dziś znaleźć nabywców. Więc paradują w odświętnych strojach. Lecz niewiadomo, czy te lakierki nie zakrywają bosych nóg, bo skarpetki łatwiej jest spieniężyć.

Wieczorem zamyka się zamieniona na świetlicę jadłodajnię. Bezrobotni pracownicy umysłowi

wychodzą na ulicę.

I oto jak groźne widmo staje przed nimi pytanie:

— Dokąd pójść?

Bo wielu z nich to ludzie bezdomni. Albo ich wyeksmitowano, albo sami pozbyli się mebli i mieszkania. Najgorzej pod tym względem przedstawia się sytuacja sublokatorów.

Główny lokator nie bawi się w ceregiele. Podczas nieobecności sublokatora wyrzuca wszystko, co pozostało jeszcze własnością bezrobotnego inteligenta, na kurytarz lub do sieni, a gdy sublokator wraca wieczorem do domu,

zastaje drzwi zamknięte na klucz.

Można się zwrócić do sądu, lecz trzeba mieć choćby kilka groszy na podanie.

Główny lokator nie czyni tego zresztą ze złej woli. Jego też nędza dusi. On też musi płacić za mieszkanie, by uniknąć eksmisji.

Stoją więc, po opuszczeniu świetlicy, nieraz z żonami i dziećmi i medytują: dokąd pójść? W dali migają kolorowe światła reklam. Pędzą tramwaje i auta. Kipi wielkomiejskie życie. Bawią się jeszcze ci, których nie dotknęła klęska bezrobocia.

— Dokąd pójść?... Gdzie spędzić noc...

Idą na dworzec Fabryczny. Najbliżej. W razie deszczu — dach nad głową. Wiatr nie wieje. Ale niezawsze uda się przespacerować całą noc spokojnie.

Na dworcach nie wolno spać.

Wyrzucą z jednego — jest jeszcze drugi. Idą na Dworzec Kaliski. Przykucną gdzieś w kątku, żeby nikt nie zauważył. Żeby tylko pozwolili trochę się wyspać. Powiadają, że czekają na pociąg do Warszawy, do Kalisza, do Poznania. Ale po północy aż do rana niema pociągów. Tylko pośpieszne. Wiadomo — „taki“ nie może czekać na pośpieszny pociąg. Chociaż nosi lakierki, ale twarz, ta twarz...

Więc schodzą znowu po licznych stopniach Dworca Kaliskiego. I znowu w mózg wwierca się dręczące pytanie:

— Dokąd pójść?... Gdzie tu się wyspać?...

Obok Dworca Kaliskiego mieści się boisko. Niema wprawdzie dachu nad głową, ale jest cisza i spokój. Nie obudzą żadne głosy. Przytuli się człowiek do płotu i zaśnie. Czasem i tam złapią. Zaczynają wypytywać —

kto, skąd, dowód.

Wzruszeni do głębi przedwczesnym zgięciem

b. p. DAWIDA WOLMANA

składamy stroskanej Żonie, Synowi i Rodzinie wyraz szczerzego współczucia

A. Sochaczewscy z c. r. k. Aleksandrów-Kulawski.

Likwidacja urzędu emigracyjnego.

Agendy urzędu przejmie ministerstwo pracy.

Jak się dowiadujemy, władze rządowe prowadzą obecnie prace nad przeprowadzeniem likwidacji urzędu emigracyjnego, którego zniesienie jako jednostki samodzielnej zostało już przesądzone. Prawdopodobnie wszystkie agendy urzędu emigracyjnego przejmie ministerstwo pracy i opieki społecznej, w którym powstanie departament bądź wydział emigracyjny.

Prace nad likwidacją urzędu emigracyjnego idą w kierunku zakończenia jej do dnia 1 lipca br. Jeżeli zostaną one w tym terminie zakończone, ministerstwo pracy powiększy się z dniem 1 lipca o dwa nowe departamenty w. g. wydziały, albowiem w terminie tym obejmie również agendy departamentu służby zdrowia.



Znają już takich. Widzieli już raz na Dworcu Fabrycznym, potem na Kaliskim, teraz tu. A więc

włóczęgostwo?

Tak — włóczęgostwo, ale cóż robić? Zapaść się w ziemię?...

A w najlepszym razie, zrana, budzi się człowiek pod płotem. Słońce świeci słychać w dali gwizd odjeżdżających pociągów. Zaczyna się nowy dzień. Chciałby się człowiek umyć — niema gdzie. Ręką lub kawałkiem papieru czyści lakierki, poprawia smogingową marynarkę i wychodzi na ulicę. Dopiero szosta.

Sześć godzin jeszcze do obiadu. Dużo, dużo wolnego czasu...

Głód — mniejsza. Z głodem można sobie jeszcze poradzić. Można jeść raz dziennie i nie umrzeć. Ale gdzie spać?... Gdzie następną noc spędzić?...

Bezrobotni inteligenci zwracali się w tej sprawie do różnych instytucji. Choćby jedną pustą

salę fabryczną przeznaczyć dla nich jako miejsce wypoczynku.

Nikt dotychczas nie zainteresował się tą sprawą. Więc chcą przynajmniej uzyskać pozwolenie na urządzenie

zbiórki ulicznej.

Każdy chyba ofiaruje grosz na nocleg dla pracowników umysłowych, pozbawionych zajęcia.

— Nieście pomoc najbardziej potrzebującym brzmiało hasło dnia dzisiejszego.

Hasło bezrobotnych inteligentów brzmi:

— Pozwólcie nam się wyspać!

Łodzianie zagranicą.

Wysława malarzy polskich w Nicei.

Nicea, w czerwcu.

Na znanej z piękności „Promenade des Anglaises“ spotyka się często sympatycznych Łodzian z „Republiką“ w ręku. Łatwo zauważyć jednak, że czytają oni zwykle jedną rubrykę tylko, mianowicie tę najciekawszą, którą pismo nasze zamieszcza, jakby na deser, w końcu działu redakcyjnego, a zatytułowaną rzeczowo acz pozacznie: „Upadłość i układy“.

Trudno mi było dociec dotychczas jakie uczucia młota sercem wspomnianych sympatycznych Łodzian w chwili, kiedy czytają ten ciekawy w każdym razie dział naszego pisma. Jest to radość z cudzego nieszczęścia, rozpacz z powodu poniesionych strat, kto wie? A może są to tylko hotelarze, którzy w ten sposób starają się przewidzieć kogo z Łodzian można się w najbliższej

przyszłości spodziewać na Rivierze — widać tu bowiem wszystkich tych, którzy uzyskali korzystne układy.

Bądź co bądź gdyby nie bohaterские wyczyny pana Dobrowolskiego zdawałoby się nam tutaj, że się Łódź sztuka wogóle przestała interesować. Na szczęście pan Dobrowolski czuwa i przekonał świat, że zainteresowanie się sztuką w Łodzi nie zamarło zupełnie. Pragnie z tego skorzystać Wasz nicejski korespondent, by się z czytelnikami podzielił wrażeniami z wystawy malarzy polskich w Nicei, która cieszyła się tutaj dużym i zasłużonym powodzeniem, a która przed paru dniami dopiero zamknięta została.

Do obowiązku złożenia tego krótkiego sprawozdania poczuwam się zresztą tembardziej, że wśród kilkunastu osiadłych tutaj malarzy polaków, którzy

utwory swe wystawiali, wyróżniły się dodatnio prace Łodzian Sperlingowej i Rozentali. Zarówno piękne pejzaże Rozentali, oryginalnie i śmiało ujęte i wykonane, jak i natura martwa i pełne wyrazu i siły portrety Sperlingowej przykuwały powszechną uwagę.

Prof. Wojciech Weiss wprawdzie pochwał naszych nie potrzebuje, nie można jednak pominąć milczeniem kilku jego cudownych obrazów, które były prawdziwą ozdobą wystawy, a które się tutaj znalazły, przypadkowo.

Dużo wdzięku i finezji przejawiała Stachiewiczowa w swych portretach pastelowych o doskonałej technice, jestto artystka o talencie dużym i dojrzalym. Szereg starannie opracowanych i pełnych wyrazu prac wystawiła hr. Broel - Platerówna. Co się tyczy młodszej braci artystycznej, to z portrecistów, rokujących wielkie nadzieje, wymienić należy przede wszystkim Berlewskiego, który jest równie świetnym kolorystą, jak rysownikiem. Z pośród pejzażystów zaś na czoło wysuwa się śmiały i oryginalny w koncepcjach Le-

wensztat, na którym znać wyraźnie wpływy Renoir'a, pomimo iż kształcił się w Monachium.

Całość wystawy świadczyła o wysokim poziomie artystycznym naszych malarzy. Najlepszym tego dowodem jest, że obok władz miejscowych, objęły nad nią protektorat osobistości takie, jak Maurice Maeterlinck i sława malarstwa francuskiego Henri Matisse.

Przyznać zresztą musimy, że zarówno władzom miejscowym, jak i prasie a nawet publiczności tutejszej należy się najwyższe uznanie za niezwykle przychylnie stanowisko wobec naszych artystów. Jestto tembardziej podziwu godne, że obecnie i malarze francuscy przeżywają przecież bardzo ciężkie chwile.

Wysocę kulturalne społeczeństwo francuskie dało nam dowody, że sympatje jego dla Polski nie są czczym frazesem, że potrafi ono bezstronnie i życzliwie ocenić pracę i wysiłki artystów polskich, że potrafi ono dla wysiłków tych znaleźć pomoc i zachętę.

Edm. Starr.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Katastrofa w Stanach Zjednoczonych.

Nie da się uniknąć żadną miarą inflacji.—Spadek produkcji i cen.—Niema pracy dla bezroboczych.—Budżet państwowy pod znakiem zapytania.—Usiłowania inflacji kredytowej.

Londyn, 6 czerwca.

(Tel. własny).

Nadchodzące wiadomości ze Stanów Zjednoczonych mówią coraz bardziej przekonująco o katastrofalnej sytuacji gospodarczej i finansowej. Dane statystyczne za miesiąc maj wskazują, że około 80 proc. wszystkich firm handlowych i przemysłowych pracuje z ogromnymi deficytami i nie jest w stanie ani płacić podatków państwowych i komunalnych, ani też wykonywać swoich zobowiązań finansowych.

Polityka obniżania cen doprowadziła do spadku cen o 60 proc. w stosunku do cen z roku 1929. Spodziewano się wskutek spadku cen uzyskać powiększenie konsumpcji. Tymczasem konsumpcja spada z roku na rok i w porównaniu z tymże rokiem 1929 spadła w różnych branżach o 20—40 proc. Wszelka kalkulacja przy zmniejszonych obrotach i zmniejszonych cenach prowadzi do nonsensu. Gospodarstwo społeczne w Stanach jest

wybitnie deficytowe i nie może żadną miarą podjąć ciężarów państwowym.

Wszystkie usiłowania państwa, aby ożywić gospodarkę przez wzmocnienie ilości środków obiegowych spełży na niczem. Rozszerzenie kredytów w bankach emisyjnych, czyli emitowanie banknotów dolarowych, poza normalnym dotychczasowym pokryciem złotem, sprawiło jedynie złągodzenie sytuacji banków, które częściowo uchronione zostały od upadłości oraz pewnych wielkich firm, które mogły jeszcze spłacić swe bieżące zobowiązania.

Zanik zaufania do dolara w samych Stanach jest tak wielki, że tezauryzacja złotych monet przez ludność przybrała zaskakujące rozmiary. W kołach finansowych uważane jest za pewne, że w najbliższych dniach ukaże się zarządzenie, zawieszające obowiązek wymiany na złoto w monetach, natomiast wymieniane będą tylko większe ilości banknotów na złoto w sztabach i bryłach. Ten system nie doprowadzi jednak do niczego, gdyż i tak złoto to zawędruje do szerszych warstw tezaury-

Zapasy przedzdy baw.

Według danych Zrzeszenia producentów przedzdy bawełnianej w Polsce stan zapasów przedzdy bawełnianej na łódzkim rynku na dzień 29 maja przedstawiał się następująco: przedzdy na sprzedaż było 601.504 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym, wykazuje zmniejszenie się zapasów o 48.634 kg., zapasy zaś przedzdy w tkalniach 373.916 kg., co w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje zwiększenie się zapasów o 20.290 kg. Ogółem więc zapasy przedzdy na tutejszym rynku wyniosły kg. 975.420 co wykazuje ponowne zmniejszenie się składów ogółem o 28.344 kg. W związku z powyższym zmniejszeniem się zapasów oraz pewnym ożywieniem się rynku zarząd zrzeszenia postanowił na ostatnim posiedzeniu zwiększyć w następnym okresie uruchomienie w przedziałach w ten sposób, iż uruchomienie w okresie od dnia 13 czerwca do dnia 10 lipca wynosić będzie 164 godziny, co wynosi 43 godziny tygodniowo uwzględniając już przypadający w tym okresie jeden dzień świąteczny. (c)

ających.

W najbliższym czasie spodziewać się tedy należy ogólnego zawieszenia wymienialności banknotów na złoto, a w rezultacie i

polityki inflacyjnej.

Co do samej inflacji, nie istnieją już dziś żadne różnice zasadnicze w kołach międzynarodowych, ponieważ inflacja uważana jest za nieuniknioną. Chodzi tylko o to, kiedy się to stanie i w jakich rozmiarach.

Pierwszym hasłem inflacyjnym będącym

dzie prawdopodobnie rozpoczęcie robót publicznych na większą skalę, dla zatrudnienia bezrobotnych. Jednakże dotychczas plan rządu obejmuje pół miljarda dolarów (budowa dróg, mostów, kanałów), wszelkie zaś dalsze inwestycje uważane są za wyrzucanie funduszy publicznych, ponieważ cele budowy nie będą rentować się nigdy.

W kołach finansowych rozważana jest gruntownie sprawa

powiększenia obiegu wekslowego.

W tym celu wielkie firmy będą wezwa-

ne przez czynniki państwowo-bankowe do otwarcia swym odbiorcom kredytów akceptowych, które później będą dyskontowane w bankach. Jest to próba wprowadzenia inflacji wekslowej zamiast inflacji pieniężnej, tak dobrze znana i Polsce w niedawnym jeszcze okresie.

Są to jednak paljatywy i katastrofa gospodarcza Stanów Zjednoczonych da się jedynie na pewien czas odwlec, natomiast nie da się takimi środkami usunąć...

Upadłości i układy.

Na ostatniej sesji sądu handlowego zakończone zostało postępowanie upadłościowe w sprawie firmy „Dom Handlowy Bracia Szor i S-ka” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 oraz jej spółnikiem Abramą i Markusa braci Szor oraz Aleksandra Meisstra, ogłoszonej w końcu listopada 1927 r. na żądanie firmy wierzycielki „Lorentz i Krusche” w Zgierzu (obecnie również znajdującej się w stanie upadłości).

W upadłości tej, jak wiemy, na ostatnim zebraniu wierzycieli w dniu 19 marca 1930 roku, wobec przedstawienia upadłych i braku z ich strony jakiegokolwiek propozycji układowych, zawarto związek wierzycieli, a na syndyka ostatecznego wybrano adw. Annę Honorowiczównę-Przybyszewicz, dotychczasowego kuratora i syndyka tymczasowego.

Aktywa masy upadłości przedstawiały stanę zł. 15.129, podczas gdy zobowiązania firm zgłoszonych przez 4-ch wierzycieli wynosiły 72.746 zł. oraz 2.252 dol. am. i 200 mk. niem.

Wobec uchwalenia przez wierzycieli wniosku sprzedaży z przetargu publicznego wszystkich aktywów masy, syndyk przystąpił do ich realizacji, jednak, wo-

bec niemożności sprzedania wszystkich ruchomości z licytacji, uzyskał zezwolenie na sprzedaż z wolnej ręki.

W ten sposób została zlikwidowana cała masa czynna, jednak żaden z wierzycieli nie otrzymał swych należności, wobec zbyt małej sumy, jaką otrzymano ze sprzedaży, która pochłonęła całkowicie koszty administracji masy.

To też wierzyciele na zebraniu 7 maja r. b. uchwalili odnieść się do sądu o umorzenie upadłości, do czego sąd się przychylił.

W sprawie upadłości firmy „Izrael Frogiel Synowie” w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego Nr. 14, gdzie ze względu na zbyt szczupły obiekt masy sąd mianował, na wniosek wierzycieli — syndykiem tymczasowym jednego z wierzycieli — Maurycego Librachę, w pierwszym terminie sprawdzenia wierzycielności w dniu 20 maja r. b. nikt z wierzycieli się nie zgłosił, pomimo wystosowania do nich oddzielnych zawiadomień.

O ile w wyznaczonym terminie wierzyciele się nie zgłoszą, sąd będzie zmuszony umorzyć postępowanie.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 6 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, zwłaszcza dla Holandji i Pragi. Zapotrzebowanie na dewizy było normalne. Banknoty dolarowe na giełdzie urzędowej zaofiarowane były przez banki prywatne po kursie 8,88, bez odbiorców. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8,904. Notowano kursy dewiz: Holandja 361,40, Londyn 32,95, Nowy Jork 8,90, Paryż 35,14, Praga 26,39, Szwajcaria 174,45; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211,25—211,20. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210,25, funt angielski w gotówce 33,17, rubel złoty 4,91, srebrny 1,48, bilon 0,65

AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano akcjami Banku Polskiego po kursie 70, i akcjami Lilpona po 10,50, przy tendencji mocniejszej dla tych ostatnich

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych panowała tendencja nadal mocna, głównie interesowano się 5 proc. pożyczką konwersyjną, za którą chciano płacić po giełdzie 33,25. Wobec zwiększonego zaofiarowania, listy zastawne i obligacje miast prowincjonalnych, miały tendencję słabą. Większych transakcyj dokonano 7 proc. pożyczką i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. pożyczką 35, 4 proc. pożyczką dolarową 48,25—47,25, 4 proc. pożyczką inwestycyjną zw. 88,75, 5 proc. pożyczką

wersyjną 32,75, 6 proc. dolarową 50, 7 proc. pożyczką 47,50—47,13—52 (za setki), 10 proc. pożyczką 100. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian, 4 proc. ziemskie 82, 8 proc. Warszawy 57—53,50—54,50, 8 proc. Piotrkowa 49,75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. ziemskie 33,50, 7 proc. ziemskie dolarowe w drobnych odcinkach 50, 4 i pół proc. Warszawy i 5 proc. Warszawy 45 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 28, VIII i IX emisja 26.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym sytuacja w ciągu dnia kształtowała się niejednolicie. Przed południem ujął się nadzwyczajne zapotrzebowanie na dolary, wzrost zapotrzebowania na dolary gotówkowego spowodował poważne wzmocnienie się kursu do 8,88 w placeniu i 8,89 w żądaniu.

Jednocześnie z uwagi na przydziałanie przez banki i kantory wymiany wszelkich wymagalnych sum dolarowych popyt w ciągu dnia znacznie osłabił i pod wieczór przy najpełniejszej spokojnej tendencji płacono za dolara 8,88, zaś żądano 8,89.

Funt wynosił 33,15 przy braku gotówkowego materiału, frank 35,20—35,25, marka przy słabszej tendencji 210 i pół w placeniu i 211 i pół w żądaniu.

Popyt na złoto nieco silniejszy, aniżeli w sobotę. Kurs rubli złotych przy braku materiału oscylował 4,86 do 4,88, zaś dolarów złotych 9,10 do 9,12, czyli niezmiernie się wzmocnił.

8-procentowe listy zastawne łódzkie zainteresowania nie wzbudziły i przy minimalnych obrotach kurs wynosił 54 w placeniu, 55 w żądaniu. Zaczęło podążać, jak i popyt załomne inne papiery w zasiedbaniu. Ogólny nastrój rynku walutowego najzupełniej spokojny. (c)

W sprawie upadłości Dawida Peszesa, gdzie zawarto już układ z wierzycielami na 10 proc., płatny w gotówce po zatwierdzeniu układu i układ ten uprawomocnił się, sąd wyznaczył sędzią-komisarzem sędzią handlowego Biedermana dla załatwienia ostatecznych czynności, związanych z oddaniem majątku masy spikobiercom upadłego Dawida Peszesa, zmarłego w czasie okresu upadłościowego.

★

Również mianowano sędzią-komisarzem sędzią handlowego Jakóba Librachę w upadłości Wilhelma Wiesenberga, dotychczas nie zakończonej, w miejsce dotychczasowego sędziego handlowego Kreninga, który zrzekł się tego stanowiska, ze względów formalnych.

★

W sprawie upadłości Mojsze-Ieka Ejbiszycy, właściciela mechanicznej tkalni przy ul. Karola Nr. 5, ogłoszonej w połowie stycznia r. b. zawarty został na ostatecznym zebraniu wierzycieli dnia 9 kwietnia 1932 r. układ na 15 proc. bez procentów i kosztów w 3-ch równych ratach, płatnych — pierwsza w 12-cie, druga w 18-cie i trzecia w 24 miesiące od uprawomocnienia się układu. Układ ten zawarty został za zgodą 22 wierzycieli na zł. 481.896, z ogólnej sumy 27 wierzycieli na zł. 547.995, jednak z liczby wierzycieli oponujących zgłosił sprzeciw adw. Angerstein w imieniu firmy „Sapt” ze Sztutgardu, domagając się niezatwierdzenia układu, jako nie dającego żadnej rękojmi wykonania warunków.

Ponieważ na rozprawie sądowej adw. Angerstein wyjaśnił, że do masy nie zgłoszono nieruchomości w Katowicach, należącej do spadkobierców zmarłego Meszulema Jonatana Ejbiszycy, który wspólnie z upadłym w tej sprawie prowadził upadłe przedsiębiorstwo, sąd w pierwszym rzędzie polecił syndykowi masy włączyć do aktywów masy upadłości majątek nieruchomości zmarłego Ejbiszycy, zaś po skutecznym tego dopięro zezwolił na zwolnienie innego zebrania wierzycieli, celem wypowiedzenia się co do warunków proponowanego układu.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 4 czerwca. Loco 5,35, czerwiec 5,24 lipiec 5,31, sierpień 5,38, wrzesień 5,46, październik 5,55, listopad 5,61, grudzień 5,69, styczeń 5,75, luty 5,84, marzec 5,93, kwiecień 6,09.

Nowy Orlean, 4 czerwca. Loco 5,30, lipiec 5,31, październik 5,33, grudzień 5,66, marzec 5,87, maj 6,00.

Liverpool, 4 czerwca. Loco 4,11, czerwiec 3,86, lipiec 3,85, sierpień 3,88, wrzesień 3,88, październik 3,88, listopad 3,89, grudzień 3,91, styczeń 3,95, luty 3,98, marzec 4,01, kwiecień 4,03, maj 4,05, czerwiec 4,07, lipiec 4,10.

Liverpool, 4 czerwca. Bawełna egipska. Loco 5,55, lipiec 5,35, październik 5,49, listopad 5,69, grudzień 5,71, styczeń 5,73, marzec 5,87.

Upper, 4 czerwca. Lipiec 4,80, październik 4,90, listopad 4,96, grudzień 4,98, styczeń 5,01, marzec 5,08, maj 5,15.

Sport.

Otwarcie sezonu

„dzirt-trackowego" w Łodzi.

Otwarcie sezonu wyścigów motocyklowych na torze żużlowym nastąpi w Łodzi, w Helenowie w dniu jutrzejszym, w ramach zawodów kolarskich z udziałem zawodników zagranicznych.

W zawodach tych wezmą udział najlepsi motocykliści łódzcy, znani z zawodów na torze żużlowym z sezonu ubiegłego. W związku z występem kolarzy zagranicznych, należy dodać, że będą startować tym razem w biegach sprinterów i że przy bawiających poprzednio w Łodzi Piano, Jürgensa i Carpusa wystąpi również znany kolarz niemiecki Huhn.

Dookoła świetnego rekordu Kusocińskiego.

Na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo, które odbyły się w Warszawie, Kusociński pobił w biegu na 10 km. dotychczasowy rekord Polski uzyskując wspaniały czas 30 m. 34,1 sek. Czas ten jest b. bliski rekordu światowego Nurmiego i kwalifikuje Kusocińskiego na jednego z najpoważniejszych faworytów tegorocznej Olimpiady. Czasu tego nie osiągnęli od wielu lat najlepsi długodystansowcy świata, przyczem najlepszy tegoroczny wynik Nurmiego na 10 km., jest o 10 sek. gorszy od rekordu polaka. Wynik nie jest granicą możliwości „Kusocińskiego" gdyż osiągnął go bez większego zmęczenia.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 6 czerwca. Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie obrót wynosił 1.514 i pół tony, w tem żyta 795 ton. No towano za 100 kg. żyto 30-30,25, pszenica jednolita 32-32 i pół, zbierana 31-31 i pół, owies jednolity 25 i pół-26 i pół, zbierany 23 i pół-24, jęczmień na kaszę 22-22 i pół, browarny bez obrotów, groch polny iad. 30-33, Victoria 30-34, wyka 25-26, peluska 26-27, seradela podwójnie czyszczona 30-33, łubin niebieski 14-15, żółty 20-22, rzepak zimowy 38-40, siemie lnia 38 i pół-40, mąka pszen. luks. 50-55, mąka 4/0 45-50, żytnia pyłowa 45-46, sitkowa 44-35, razowa 44-35, otręby pszenne szale 15-15 i pół, średnie 14,75-15,25, żytnie 15 i pół-16, kuchy lnia 22-23, rzepakowe 17 i pół-18, słonecznikowe 18-18 i pół.

NOWY ZARZĄD STOW. KUPCÓW.

Onegdaj odbyło się walne doroczne zgromadzenie centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10). Po przedyskutowaniu sprawozdania zarządu i uchwaleniu absolutorium, wybrany został zarząd w następującym składzie:

- 1. Inż. G. Praszkiel, 2. J. Degenstajtn, 3. I. Jaszuński, 4. M. Halpern, 5. L. Mazur, 6. A. Sztajnsnajder, 7. J. L. Margulies, 8. M. S. Bronowski, 9. M. Gordon, 10. J. Sztern, 11. D. Sztal, 12. G. Bister.

Zastępcy członków zarządu:

- 1. L. Fajngold, 2. N. Koroczyński, 3. H. Akawie, 4. G. Glatter, 5. M. Krenicer, 6. Ig. Futerman.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Do akt Nr. 1317 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 97, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Marii Karłowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 640.— Łódź, dnia 4 czerwca 1932 r. Komornik (—) KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 144 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Stanisława Bourdo i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 780.— Łódź, dnia 3 czerwca 1932 r. Komornik (—) ST. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 144 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Stanisława Bourdo i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 780.— Łódź, dnia 3 czerwca 1932 r. Komornik (—) ST. ZAJKOWSKI.

KRYNICA

Dr. Leon Szajerowicz

Pensjonat Vogla.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, irotowanie oraz sprzątanie biur. Pokoi. Czyszczenie szyb.

Maszyna na prąd stały

220-250 volt 260 amp. do sprzedania. R. Bittner, Rydułtowy Sl

OBCENNY KRYZYS wymaga oszczędności



OSZCZĘDZA 70% pracy, czasu i pieniędzy
Daje codziennie bilanse
Przeście w każdej chwili możliwe
Zaprowadzenie przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER

Łódź Kopernika 57, Tel. 166-83.

NOWOCZESNE KARTOTEKI dla robocizny dla magazynów i składów
Zaprowadzenie też innych metod.
Dla małych przedsiębiorstw specjal. księgowość.
Kontrola ksiąg handlowych Sporządzanie bilansów.

Do akt Nr. 1315 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 127, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Karola Mandy i składających się z obuwia oszacowanych na sumę zł. 400.— Łódź, dnia 4 czerwca 1932 r. Komornik (—) KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 974 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 126, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy „Alfred Sommer”, i składających się z szpulmaszyn, oszacowanych na sumę zł. 1600.— Łódź, dnia 3 czerwca 1932 r. Komornik (—) KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 1602 1931 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 87, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Józefa Putermana i składających się z 2 tokarek, 5 motorów elektr., dynamo - maszyny, całkowitego urządzenia zakładu ślusarskiego, mebli, radio - aparatu, aparatu - odkurzacza i t. p., oszacowanych na sumę zł. 7.870.— Łódź, dnia 3 czerwca 1932 r. Komornik (—) ST. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1117 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 126, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy „Alfred Sommer” i składających się z motoru i maszyny, oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, dnia 2 czerwca 1932 r. Komornik (—) KLÓDKOWSKI.

OGŁOSZENIE.
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 3 czerwca 1932 r. zacznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „F. Jarisch, fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych oraz jej właścicielowi Alfredowi Jarischowi i wdowie Natalii Jarisch” osobliście, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 20-go maja 1932 r. tymczasowo, 3) zamianować sędzią komisarzem sędzię handlowego Jakóba Pettersa, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Józefa Wajcmana, 5) oddać nadpiledo pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości, rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodność kurator masy upadłości Józef Wajcman, adwokat.
Na mocy art. 476 i 478 K.H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 13-go czerwca 1932 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, osobliście lub przez pełnomocnika w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz Jakób Petters, Sędzia Handlowy.
Za zgodność kurator masy upadłości Józef Wajcman, adwokat.

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Abram Kijbert” zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, decyzją z dnia 3 czerwca 1932 r. wyznaczył ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności. Sprawdzenie odbędzie się w dniu 5 lipca 1932 r. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. plac Dąbrowskiego 5. Wierzyciele, którzy w zakreślonym terminie nie zameldują swych pretensji i nie zarezczą za rzetelność i prawdziwość swych wierzytelności, ulegną skutkom, wskazanym w art. 513 K. H.
Syndyk tymczasowy Łz. Poznański, Łódź, Kilińskiego 96a.

Poszukiwany-a pomocnik buchaltera
rutynowany ze znajomością korespondencji i pisania na maszynie do narychmiastowego zastępstwa na miesiąc. — Późniejsze ewentualne zaangażowanie na stałe niewykluczone. Oferty tylko dziś sub. „PILNE”.

Pensjonat „POLANKA”

pod zarz. B. Wollenbergowej
w Zaciszu-Szustrów (szosa Przygłów-Sufiejów). Komunikacja autobusowa i kolej via Piotrków Tryb. W suchym lesie sosn. Rzeka. Słoneczne pokoje. Pianino. Radio. Taras dla kąpielii słon. Wykwintna kuchnia. Niskie ceny. Inform. w Łodzi, telef. 214-04 w godz. od 2 do 4 p. p. lub w pensjon. od dnia 10 b. m.

Znane domowe OBIADY

wydatk. z 3 dań od zł. 2,50 wraz z obsługą, mięso różnego rodzaju codziennie do wyboru.
J. BARDYNI, Zielenia 6 front I piętro, tel. 107-65. 20-3



Wasze zdrowie, Szczerście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

Do akt Nr. 809 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 113, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Henryka Pfeffera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 4050.— Łódź, dnia 31 maja 1932 r. Komornik (—) KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. E. 825 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do masy upadłości Wigdora Kona i składających się z 600 tuzinów chusteczek do nosa wyrobu firmy „Widzewska Manufaktura”, oszacowanych na sumę zł. 890.— Łódź, dnia 25 maja 1932 r. Komornik ST. DULKOWSKI.
2-3 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami w centrum miasta.
POSZUKIWANE, Oferty pod „Słoneczne” do „Republiki”.




lepi radykalnie

Dr. med. Różaner
Dzielnia № 9, NARUT-WICZA tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.
Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12.

UNIWERSALNA AGENCJA REKLAMOWA

biuro ogłoszeń
wydawnictwo „Dziennik Lekarski”
atelier projektodawcze „Racjonalna Reklama”

przeniesione
z ul. Senatorskiej 17
do nowego lokalu

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 142. Telefny: 543-73, 256 47.

PENSJONAT w Teofilowie

pod kier. D-rowskiej Golcowej i L. Pakowskiej poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem
po 7 zł. dziennie.

Zgłoszenia: Poczta Inowłódz. maj. Teofilów, tel. Inowłódz Nr. 3.

DOKTOR H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9 w niedzielę i święta od g. 9-1.

DOKTOR W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

Szofer
rutynowany, posiadający b. dobre referencje, skromny, poszukuje posady w charakterze kierowcy samochod. (osobowy lub ciężarowy). Wiadomość w administracji pisma. Tel. 122-14.

Dr. med. H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8-10 12-2, 5-8 w niedzielę i święta od 9-11

Dr. Med. L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
NAWRÓT 32, Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w poł.

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO „IRENIT”
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Wydawca wiatku
potrzebny natychmiast
ul. Piotrkowska 265 (wejście ul. Stanisława 2) Tkalnia.

Koedukacyjne Gimnazjum

Tow. „Oświata i Kultura” w Klarysewie pod Warszawą.

Dwa internaty (dla chłopców i dla dziewcząt). Komfort nowoczesny. **WYCHOWANIE W DUCHU EWANGELICKIM.** Troskliwa opieka. Pierwszorzędne warunki klimatyczne i higieniczne. Idealne miejsce pobytu dla dzieci wtych. Łatwa komunikacja z Warszawą. Przyjmuje się wychowanków i wychowanki od 7 roku życia. Informacji udziela Dyrekcja Gimnazjum w Klarysewie, p. Skolimów.

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Nawrot 2 Telefon 179-89
przyjmuje od 10 rano i od 4-8 ppol. dla pań spec. od 4 - 5-ej. niedz. i święta od 11 do 2 po pol.

Do akt Nr. 1299 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8-go lipca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 109 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Mordkiewicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę złotych 3540.

Łódź, dnia 4 czerwca 1932 r.
Komornik (—) KLÓDKOWSKI.

ARAGO ST. GORSKIEGO PENNY WYKONANIE ODCISKÓW

Do akt Nr. 2137 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 126, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Alfred Sommer i składających się z szkieletołów do karet, oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, dnia 2 czerwca 1932 r.
Komornik (—) KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 1169 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 93, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gerszona Chajkina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1040.—

Łódź, dnia 31 maja 1932 r.
Komornik (—) KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. E. 887 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1932 r. od g. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrama Herza Jonasa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 480.—

Łódź, dnia 25 maja 1932 r.
Komornik ST. DULKOWSKI.

ZARZĄD TOWARZYSTWA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM „KROPLA MLEKA W ŁODZI”

podaje do wiadomości, że w dniu 20 czerwca 1932 r. o godzinie 19-ej w pierwszym terminie, zaś o godz. 20 min. 30 w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych członków odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 103

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa przy następującym porządku dziennym: 1) Wybór Prezydium Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za okres I. IV. 1931 — 31. III 1932 r., 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Preliminarz wydatków r. 1932/33 r., 5) Wybory nowego Zarządu, 6) Wybory Komisji Rewizyjnej, 7) Wolne wnioski.

Dr. W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Nowowynbudowany, 2-5 nowoczesnie skanalizowany
PENSJONAT „SANATO”
NA WIŚNIOWEJ GÓRZE
(na posiadłości Jakubowicza — tuż pod lasem)

urządzony wg. najnowszych wymagań higieny, z łazienkami i wszelkimi udogodzeniami w gmachu, jakoteż z wodą bieżącą w każdym pokoju. Dwie sale do zabaw, taras do kąpielii słonecznych. Telefon.

Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Własne konie przy stacji kolejowej.
Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu, tel. Wiśniowa Góra 10, lub HELENA FAYLOWA, Piotrkowska 132, tel. 164-67.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny i. Fijałko, Piotrkowska 7.

MEBLE kuchenne używane sprzedam b. tanio, Żeromskiego 29, m. 25.

KUPIE używany rower, dwukołowy, dziecienny. Oferty pod „A. M.”

SPRZEDAM 5 mieszkań murowanych z ogródkiem. Wiad. Łódź ul. Sejmowa 8 przy Lokatorskiej u dozorcey.

UŻYWANE książki szkolne kupuje księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15.

ŁOŻECZKO dzieciinne w dobrym stanie do sprzedania. Pomorska 30, m. 12.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

1-2 POKOJE z umeblowaniem lub bez ze wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Obejrzyć od 10 do 5-ej. Lipowa 20, m. 5, front.

PIEKNY dwukondygnacyjny pokój z widokiem na park zaraz do wynajęcia — Sienkiewicza 63, m. 3, I piętro. Telefon 203-96.

SŁONECZNY pokój do wynajęcia, ul. Lipowa 25 m. 12.

4 POKOJOWE mieszkanie z wygodami, kapielowy, elektryczność, gaz. Komora 399 złotych kwartalnie, do odstąpienia, ul. Kilińskiego 61 m. 1. Obejrzyć można między godz. 1 — 3 w południe.

POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwóch osób, na żądanie z utrzymaniem całkowitem albo częściowym, od zaraz tanio do wynajęcia. Andrzejka Nr. 32 miesz. 3, pierwsze piętro, front.

OKAZJA! Odnajmę 2 ewentualnie 3 ładne pokoje z wygodami z umeblowaniem kuchni z meblami lub bez, w centrum ulicy Piotrkowskiej. Oferty do Republiki sub „Zaraz”.

1-2 POKOJE dwukondygnacyjne z meblami lub bez, wszelkie wygody, 1 p. fr. m. 5, Śródmiejska 38, obejrzyć od g. 6 wiecz.

POSZUKUJE 3 lub 4 pokojowego mieszkania w śródmieściu w czystym domu. Wiad.: do Republiki „S. M.”

POKÓJ umeblowany, słoneczny z balkonem 1-sze piętro z używalnością kuchni, na żądanie fortepian, do wynajęcia. Wiadomość ul. Zielona 65.

KAWALERKA z klatki schodowej oraz dwa pojedyncze pokoje oddam. Kilińskiego 46, front m. 11.

PIEKNY, frontowy pokój z umeblowaniem do wynajęcia. Zawadzka 12 Klugman.

SŁONECZNY, elegancko umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do oddania 6-go Sierpnia nr. 7, front II p od 2-5.

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, centrum miasta, front I piętro do odnajęcia Dzwonić 170-71.

DWUOKIENNY, umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście z korytarza, telefon, wygody. Andrzejka 7, m. 8.

Posady

WYCHOWAWCZYNI z długoletnią praktyką poszukuje posady do niemowlęcia lub starszej pani. Świadczenia posiadam dobre. Oferty pod „E. M.” do Republiki.

POTRZEBNA panienka do sklepu rzemieślniczego za kaucją, ul. Braterska 17.

AGENCI domokreślni zgłaszać się we wtorek i środę. Każden musi zarobić. Rzgowska 90, m. 2 prawa oficyna.

ABSOLUTNIE nowy artykuł. Poszukujemy panów na objęcie rejonów w Łodzi. Zgłoszenia od 6-7 Żeromskiego 90, I piętro.

POTRZEBNE tancerki do baletu. Zgłażyć się codziennie 6-8 p. p. Piotrkowska 62 miesz. 14 do dyr. Aleksandry Kamińskiej.

SZUKAM posady inkasenta, agenta, administratora itp. Złożę wszelką wymagana kaucję. Oferty do „Republiki” sub „A. B. C.”

POTRZEBNI, manicurzystka i uczeń do zakładu fryzjerskiego Południowa 5, Halberstadt.

PODRECZNA do szycia może się zgłosić. Gdańska 106, m. 20.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

SŁONECZNY pokój do wynajęcia, ul. Lipowa 25 m. 12.

4 POKOJOWE mieszkanie z wygodami, kapielowy, elektryczność, gaz. Komora 399 złotych kwartalnie, do odstąpienia, ul. Kilińskiego 61 m. 1. Obejrzyć można między godz. 1 — 3 w południe.

POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwóch osób, na żądanie z utrzymaniem całkowitem albo częściowym, od zaraz tanio do wynajęcia. Andrzejka Nr. 32 miesz. 3, pierwsze piętro, front.

OKAZJA! Odnajmę 2 ewentualnie 3 ładne pokoje z wygodami z umeblowaniem kuchni z meblami lub bez, w centrum ulicy Piotrkowskiej. Oferty do Republiki sub „Zaraz”.

1-2 POKOJE dwukondygnacyjne z meblami lub bez, wszelkie wygody, 1 p. fr. m. 5, Śródmiejska 38, obejrzyć od g. 6 wiecz.

POSZUKUJE 3 lub 4 pokojowego mieszkania w śródmieściu w czystym domu. Wiad.: do Republiki „S. M.”

POKÓJ umeblowany, słoneczny z balkonem 1-sze piętro z używalnością kuchni, na żądanie fortepian, do wynajęcia. Wiadomość ul. Zielona 65.

KAWALERKA z klatki schodowej oraz dwa pojedyncze pokoje oddam. Kilińskiego 46, front m. 11.

PIEKNY, frontowy pokój z umeblowaniem do wynajęcia. Zawadzka 12 Klugman.

SŁONECZNY, elegancko umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do oddania 6-go Sierpnia nr. 7, front II p od 2-5.

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, centrum miasta, front I piętro do odnajęcia Dzwonić 170-71.

DWUOKIENNY, umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście z korytarza, telefon, wygody. Andrzejka 7, m. 8.

Zagubione dokum.

„S. III” Pragnę spotkać koniecznie. M. szal, „Balkon”.

FRANIA Ajnfeld, Południowa 5 zgubiła w roku 1929 legitymację, wyd. przez PUPP w Łodzi.

JAKUBOWSKI Aleksander, Ruda - Pabjanicka, ul. Nowa - Krótka 2 przy Grapika, zgubił portfel, zawierający blanco weksel zł. 200, wyst. Leon Jakubowski oraz fotografie. Weksel powyższy unieważnia się.

FELIKS Piesiak, Nawrot 44, zgubił kartę mobilizacyjną roczn. 1904, wyd. przez PKU Łódź - Powiat.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „Il. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpal) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpal) NA STR. 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpal) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szpal) Zareczki za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamieszczone o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr. — Najmniejsze 10 groszy Droższe 25 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie unieważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64